

## Cena Kurjera

WE LWOWIE.  
Kwartalnie 3 zł. 60 c.  
Półrocznie 7 „ 20 „  
Miesięcznie 1 „ 20 „  
Za nadrukowanie  
domu do 1000 sł. 30 c.  
miesięcznie.

Na prowincji.  
Kwartalnie 4 zł. 80 c.  
Półrocznie 9 „ 60 „  
Miesięcznie 1 „ 60 „  
Za granicę kwarta-  
lnie 10 mark.  
Numer pojedynczy 5 c.

## KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Właściciele: Rewakowicz Henryk i Spółka.

## Ceny ogłoszeń

Od objętości wie-  
sna petitem za 1 mm  
6 cent.

Nakreślenie lub ka-  
respondencja pisma-  
nie — za każdy wiersz  
12 cent. Reklamy w  
rubryce „Naszedł”  
za każdy wiersz 20 cent.

Rękopisma nie  
zwracają się.

|                                                                                           |                                                                      |                                                                                           |                                                                                                                                                                                                                                |                                                                               |
|-------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------|
| Rzymo-katolickie:<br>Dziś: Gerarda b.<br>Jutro: Kleofasa m.<br>Pojutrze: Cypryana, Kleof. | Grecko-katolickie:<br>Awtonoma.<br>Kornyla sotn.<br>Wozn. c. Kresta. | REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA<br>przy ulicy Akademickiej 1. 3. — Nr. Telefonu 114. | Kalendarz myśliwski. Wolno polować na jelenie,<br>kozy (rogacze), lis, zające, przepiórkę, dropie, pardwy,<br>bażanty, kuropatwy, słonki, jarzabki, ciętnowice, gusze,<br>dąbki, gołębie i ptactwo wodne i błotne w ogólności. | Wschód słońca o 5 g. 56 m.<br>Zachód „ o 6 g. 47 m.<br>Barometer 756. Pogoda. |
|-------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------|

## O Zjeździe prawników i ekonomistów polskich we Lwowie

taką czyni uwagę redakcja Kurjera Warszaw.: „Uważamy za konieczne dorzucić słówko do sprawozdania o sumie dorobku, jaki kilkudniowe obrady wydały, jeżeli już nie praktycznej, to naukowej wartości.

Z góry powiedzieć trzeba, że suma ta nie przedstawia się imponująco.

Uchwały, przyjmujące wnioski, dobiło się pięć spraw, poruszonych przez referentów, a mianowicie: założenie specjalnego organu prawniczego; zaletcone przez referat p. Konica utworzenie zbiorowej gminy w Galicji (połączonej z obszarem dworskim); wnioski z zakresu międzynarodowego prawa o transportach na kolejach, zredagowanego w Bernie przez komisję przedstawicieli państw europejskich, (referent p. Listowski); zaletcenie przywrócenia przysięgi jako dowodu w procesie cywilnym (referent p. Boduszyński); uznanie potrzeby reformy prawa spadkowego beztestamentowego (profesor Zoll).

Do liczby tej względnie dołączyć należy referaty, mające charakter odczytów, jak Spasowicza rzecz o ziemstwach, p. Skarżyńskiego o własności ziemskiej w Poznańskim, Szczepanowskiego o swojskiej szkole gospodarstwa społecznego.

Pozatem obfity program zjazdu nie został wyczerpany, a jeśli zważymy, iż zawierał 29 punktów, wypadnie rezultat, że zaledwie cząstka materiału przygotowanego doczekała się ujęcia w formę gotowych wskazówek lub wniosków.

Okoliczność ta wskazuje, iż w organizacji zjazdów tkwić musi zasadnicza wada.

Naszem zdaniem, wadliwym było przeładowanie programu materiałem, wprost niemożliwym do wyczerpania w czasie względnie krótkim, oraz nieoboznajomienie uczestników z przedmiotami, nad którymi rozprawiać mają. Powoduje to brak przygotowania rzeczowego, niedostatek koniecznego przestudjowania kwestji, która zjawia się w postaci wywodów i wniosków referenta, jako rzecz dla wielu nową.

Sądymy, że ten powód, łącznie z krótkością czasu, prowadzi do tego, iż zjazd zbyt licznych spraw zapowiadanych nie bierze wcale pod uwagę, a od wielu przechodzi do porządku dziennego, narażając samą dobrą ideę swego bytu na niebezpieczeństwo, że — jak się wyraził jeden z mówców — społeczność gotowa z czasem przejść do porządku nad samymi zjazdami.

## Domy poprawcze i przymusowej pracy.

Z biur Wydziału krajowego donoszą: „Obok potrzeby urzędzenia przytulisk, mających położyć tamę żebractwu i włóczogostwu, bardziej jeszcze piekącą jest kwestja urzędzenia w kraju domów poprawczych i przymusowej pracy, kwestja, którą już niejednokrotnie zajmowała się reprezentacja kraju, a której załatwieniu skromne środki dyspozycyjne funduszu krajowego stoją na przeszkodzie.

Dwa środki zawarte w naszym ustawodawstwie, skierowane przeciw włóczogom i próżniakom, mianowicie: przymusowe odesłanie do gminy przynależności, względnie do granic państwa, i oddanie pod dozór policyjny, wcale nie odnoszą pożądanego skutku, przeciwnie wzrosło u nas, jak daty statystyczne dowodzą, włóczogostwo i próż-

niactwo do ogromnych rozmiarów, sprowadzając nadto do skarb państwa, fundusz krajowy i gminy przynależności bardzo znaczne, a nieproduktywne wydatki z powodu szupasowania.

Ztemu zaradzićby mogły skutecznie, jak poucza doświadczenie innych krajów, domy przymusowej pracy. Gdy jednak cały ciężar wydatków, połączonych z założeniem i utrzymywaniem takich zakładów, do niedawna spadałby był wyłącznie na kraj, wstrzymywał się Wydział krajowy z wystąpieniem przed Sejm z wnioskami, zmierzającymi do wprowadzenia u nas takich zakładów.

Dopiero kiedy w myśl państwowej ustawy z roku 1885 rząd ma się przychylić do zasiłkiem pewnym do kosztów założenia takich zakładów, a zasiłek ten wynosi 40—50 proc., bo tyle otrzymała Morawa i Austria niższa, począł Wydział krajowy tę sprawą bliżej się zajmować, zebrał odpowiedni materiał statystyczny, zasięgnął wiadomości o istniejących od roku takich zakładach na Morawie i w Austrii niższej i z wygotowaniem na ten temat sprawozdaniem wejdzie do Sejmu w ciągu bieżącej sesji.

Na podstawie dat, udzielonych przez obadwa wyższe sądy krajowe tudzież na podstawie aktów likwidacji kosztów szupasowych, oblicza Wydział krajowy ilość kwalifikujących się do domu pracy przynajmniej rocznie na 1300. W tej liczbie mieszczą się jednak przestępcy także poniżej 18 lat, dla których z mocy ustawy z r. 1885 powinien być zaprowadzony osobny zakład poprawczy. — Przyjmując ilość tych ostatnich na 150 rocznie, okaże się, że kandydatów do domu poprawczego i pracy przymusowej powyżej lat 18, zatem dorosłych, będzie 1150.

Oczywiście, że wybudowanie jednego zakładu dla takiej masy przestępców nie jest możliwe, choćby już ze względu na bezpieczeństwo wewnętrzne i karność domową.

Dziś już oznaczać, w których miejscowościach należałoby wybudować takie zakłady, uważa Wydział krajowy za przedwczesne, wybór bowiem zależnym będzie nie tylko od względów na bliskość kolei, garnizonu wojskowego i na stosunki handlowo-przemysłowe, ale także od wyniku rokowań i ostatecznych układów z odnośnymi miastami, któreby chciały i mogły przyczynić się materialnie do wprowadzenia w życie takich zakładów.

Proponując przeto Sejmowi, ażeby uznał potrzebę wprowadzenia w życie zakładów pracy przymusowej, na razie 500 dorosłych skazańców mogących mieścić, żąda Wydział krajowy dla siebie upoważnienia do przeprowadzenia na miejscu badań pod względem technicznym i administracyjnym podobnych instytucji w monarchji już zaprowadzonych, do wygotowania odnośnych planów i kosztorysów i oznaczenia miejscowości, w którychby rzeczne zakłady stanąć miały, po poprzednim przeprowadzeniu rokowań co do sposobu, w jakiby te gminy były gotowe przyczynić się do kosztów budowy i urzędzenia.

Wskazując zaś na nader pomyślne skutki, jakie wywołał system wychowania nieletnich przestępców, przyjęty w rolniczo-rzemieślniczej osadzie poprawczej w Studzieńcu, założonej w roku 1876 kosztem i staraniem Warszawskiego Towarzystwa osad rolnych, proponuje Wydział krajowy zaprowadzenie i u nas takiej kolonii dla przestępców niżej lat 18 i żąda od Sejmu dla siebie upoważnienia do przeprowadzenia potrzebnych w tym kierunku badań.

Jeżeli tedy Sejm pójdzie za propozycjami Wydziału krajowego, w takim razie znajdzie się w drugiej sesji wobec konkretnych wniosków w sprawie unfundowania domów poprawczych i przymusowej pracy.

## Obrenowicze czy Karageorgewicze?

Przed kilku dniami doniósł nam telegram o tendencji, jaka się silnie zaznaczyła w radykalnych kołach serbskich, wypędzenia panującego domu Obrenowiczów, powołania zaś na tron dawnej linii książęcej Karageorgewiczów. W sprawie tej odbiera W. Allg. Zeitung od pewnego rzekomo znakomitego znawcy stosunków serbskich następujące wiadomości.

„Faktem jest, pisze ów korespondent, iż przywódca radykalnej partji Paszic, należy do najzaciętszych nieprzyjaciół ekskróla Milana, zarówno jak jest faktem, iż jest zdecydowanym sprzymierzeńcem Karageorgewiczów. Łatwo też być może, iż tak o Milanie, jak Natalji i Aleksandrze, wyraził się niekorzystnie. Faktem jest wreszcie, że Paszic jest niejako ogniskiem serbskiego radykalizmu. Natomiast nie jest zgodne z prawdą, iż radykał ten zamyslał wystąpić w skupczynie z wnioskiem wygnania dynastji Obrenowiczów. Paszic wie bardzo dobrze o tem, zarówno jak każdy dobrze serbskie stosunki znający, że armja serbska oddana jest duszą i ciałem Milanowi, teraz jeszcze, może być zatem przekonany, że zamiary tego rodzaju, jakie jemu przypisują, nie tylko nie znalazłyby w armji żadnego poparcia, lecz przeciwnie zostałyby przez nią unicestwione.

Dzisiaj nie jest już żadną tajemnicą, iż w armji serbskiej panuje dzisiaj wielkie niezadowolenie z obecnego rządu z powodu rozpoczętych kroków w celu rozpusczenia czynnej armji, co podkopałoby egzystencję setek rodzin. Oficerowie serbscy są gorącymi zwolennikami Milana i wystarczyłaby drobna przyczyna dla wywołania z tlejącego ognia niebezpiecznego wybuchu. Wiedzą o tem bardzo dobrze Paszic, jak i inni radykalni członkowie jego stronnictwa i nie powazyliby się wystąpić z wnioskiem wypędzenia Obrenowiczów, przynajmniej dopóki armja istnieje. Z tego samego powodu zwleka rząd radykalny z organizacją mającej się zaprowadzić milicji.

Do charakterystyki panującego w armji usposobienia służyć może następujący mało znany fakt. Kiedy pierwsza wiadomość o abdykacji Milana doszła się w szeregi armji serbskiej, chcieli oficerowie zmusić Milana do odstąpienia od tego zamiaru i postanowili odmówić złożenia przysięgi królowi małoletniemu. Wiadomość jednak o abdykacji nastąpiła tak niespodziewanie, iż oficerowie rozmaitych pułków nie mieli czasu się już porozumieć, i projekt upadł, ponieważ niektóre pułki przysięgę królowi Aleksandrowi już złożyły. Jeżeli mimo to radykalna partja miałaby przy zamiarze swym obstawać, tedy los Serbji zostałby w ręku rejencji. Od jej energii będzie zależało uwolnić Serbję od terroryzmu radykałów i zapewnić Serbji lepszą i pewniejszą przyszłość.

## KRONIKA.

Ks. Windischgraetz, nowomianowany dowódca 11. korpusu armji, przybył w sobotę do Lwowa i ba-  
wił tu dwa dni dla oglądnięcia przyszłej swojej siedziby.  
Ks. Württemberg, przeniesiony jak wiadomo do Gracu.



wyprowadza się przed 1. października. Tegoż dnia bowiem ks. Windischgrätz zajmie apartamenty w jen. komendzie.

**Poszukują księży polskich do Brazylii.** *Pielgrzym*, czasopismo ludowe wychodzące w Prusiech zachodnich donosi: „Ks. Franciszek Soja, były członek zakonu oo. Bernardynów galicyjskich, obecnie zaś zawiadujący jako „Capelaon Cura“ polską parafią w Thomas Coelho w Brazylii, w Ameryce połud., szuka do pomocy kapłana młodego, czynnego i z „zimną krwią“, obiecując mu na utrzymanie 4.300 złr. rocznie, 40 morgów dobrego pola i kawał lasu. Ktoby się chciał poświęcić pracy pasterskiej w tem odległym państwie, zechce się zgłosić pod adresem: Rev. Francesco Soja Capelaon Cura-Corcio Coritibo. Parana. Brasilia“.

Oprócz kapłana dla tej kolonii do pomocy ks. Soji, potrzeba nadto jeszcze najmniej czterech dla tyluż parafij, a mianowicie dla kolonij Murici, Zacharias, S. Candida, Jguassu i S. Bento. W tej ostatniej miejscowości, liczącej może blisko 12 tysięcy dusz, potrzeba najmniej 2 kapłanów. Ci dwaj chcący się poświęcić pracy pasterskiej w S. Bento, powinni (przynajmniej jeden z nich) władać niemieckim językiem, gdyż (obok nader wielkiej liczby dusz polskich) znajduje się tam około 300 rodzin niemiecko-katolickich z Bawarii. Na innych koloniach, ponieważ są czysto-polskie, znajomość niemieckiego języka niepotrzebna. Każdy kapłan przybywający do Brazylii powinien mieć odpowiednią legitymację od swego arcybiskupa diecezjalnego resp. przełożonego zakonnego. Zaopatrzeni w takową mogą niebawem wybierać się w podróż. W dystykcje „Nova Polonia“ jest proboszczem Ludwik Przytarski od lat 13.

**Musztra doroczna** tutejszej ochotn. straży ogniowej, urządzona w niedzielę na dziedzińcu ratuszowym, wypadła bardzo sztywnie. Kilka set osób przypatrzywało się ćwiczeniom, które pod kierownictwem zastępcy naczelnika p. Marcina Majewskiego i pod okiem naczelnika p. Brunona Hryniewicza, tudzież naczelnika straży miejskiej p. Prauna odbyły się ze zwykłą ścisłością. Produkcje strażackie będą powtórzone podczas Zjazdu „Kółek rolniczych“ dla zachęty mieszkańców prowincji do organizowania ochrony pożarnej.

Dowiadujemy się, że miasteczko Budzanów na Podolu przystąpiło do utworzenia straży ochotniczej.

**Do Towarzystwa „Rodzina“** przystąpili w charakterze członków wspierających: prezydent m. Lwowa Edmund Mochnacki i starosta Antoni Jägermann.

**Dyrekcja kolei państwowych** zawiadamia, że z dniem 24. bm. podjęty został na nowo ruch osobowy i towarowy na bukowińskiej kolei lokalnej Czerniowce-Nowosielica pociągami nr. 202.

Z powodu zmian zaszłych z dniem 11. bm. w połączeniach pociągów w rozkładzie jazdy kolei państwowych, pociąg osobowy, przychodzący do Lwowa o godz. 12.8 w nocy, tudzież pociąg osobowy, odchodzący ze Lwowa o g. 5.50 nie ma obecnie połączenia ze stacją Orlo.

**Książe Poniński**, były porucznik od ułanów, pochodzący z Horyńca pod Jarosławem zmarł w Paryżu wskutek zatrucia się opium. Pod nazwiskiem „Horyniec“ utrzymywał on w Paryżu nie bardzo opłacającą się agenturę wyścigową. Powody tajemniczej śmierci tej nie są znane.

**Okulista dr. B. Gesang** b. elew asystent i operator na klinice okulistycznej prof. Fuchsa we Wiedniu osiadł we Lwowie.

**Z armji.** Starszymi lekarzami w rezerwie zostali: Teodor Kittner w Krakowie i Mikołaj Lylyk w Krakowie.

Zastępcami lekarzy asystentów zostali: Eugeniusz Kobrzyński i Franciszek Zbierkowski we Wiedniu, Aleksander Hyener i Jan Raczyński w Krakowie, Samuel Brück i Herman Kraus w Przemyśle, Tadeusz Teodorowicz w Krakowie.

Praktykantami aptekarskimi zostali: Władysław Haladewicz i Stanisław Niemczewski we Lwowie, Edward Rudy w Krakowie, Aleksander Kuzmany w Czerniowcach, Jan Krzyżanowski i Feliks Radomski w Przemyśle, Dawid Roniger we Lwowie.

Praktykantem weterynaryj został Zygm. Reiner.

Do jeneralnego sztabu został odkomenderowany porucznik Paweł Jacobenz z 58 pp.

Przydzieleni zostali: Dr. Teodor Kittner z Krakowa do Pragi i dr. Mikołaj Lylyk z Krakowa do Sarajewa.

Przeniesieni zostali kapelani wojskowi: Aleksander Ostrożyński i Jan Stryjski z okręgu Krakowskiego do Przemyśla. Izidor Pilarski z Wiednia do Innsbruku, Jan Krasowski z Borna do Krakowa i Sebastian Głodziński z Krakowa do Przemyśla.

Kapitan rachmistrz Wiktor Chrupek z 9 pp. przeniesiony został do 20 pp. a podporucznik rachmistrz Ulrich Lieferant z 10. p. art. do 9 pp.

Dalej przeniesieni zostali porucznicy rezerwy: Aleksander Kubiakowski z 66 do 56 pp. Wiktor Malinowski z 90 do 56 pp.

Podporucznicy rezerwy: Adolf Vogt z 8 do 50 pp., Jaxa-Bobowski, Józef Ritter i Franciszek Gołab 9 do 20. Juwenal Turek 9 do 77. Witold Barewicz 9 do 20. Bolesław Grotowski 13 do 40. Kazimierz Pa-

jak 13 do 20. Józef Dembowski i Przemysław Cholewa 13 do 56. Józef Blaschke 13 do 45. Schuler Salter 15 do 41. Przemysław Dyakowski 15 do 13. Stanisław Szczepanowski i Edmund Biliński 15 do 30. Łucjan Kwaśniewski 15 do 10. Feliks Głowacki 20 do 40. Jan Gostwicki 20 do 57. Maurycy Treger 20 do 55. Włodzimierz Orski 24 do 80. Adolf Baram 26 do 30. Stanisław Wilczek 30 do 15. Włodzimierz Łuczkiewicz 30 do 9. Jan Hawel i Franciszek Parasiewicz 30 do 80. Artur Schiffner 30 do 41. Albert Boskiewicz 32 do 41. Władysław Zagórski 40 do 89. Emil Müller 40 do 24. Wojciech Niemiec i Jakub Homicz 40 do 95. Konrad Myczkowski 40 do 30. Józef Telichowski 40 do 95. Władysław Malaczowski 41 do 80. Antoni Zawadowski 41 do 95. Piotr Romaszkan 41 do 24. Karol Baruch 45 do 99. Alojzy Löcker 45 do 91. Józef Nawrocki 45 do 55. Fryderyk Mendl 45 do 38. Adam Nargang 50 do 41. Anatol Łucyk 55 do 97. Józef Kannenberg 55 do 56. Józef Czabański 55 do 80. Zygmunt Skorupka Paulewski 55 do 13. Franciszek Żmudziński 56 do 55. Edward Schauman 56 do 49. Jan Czekański 56 do 57. Józef Olszewski 56 do 80. Antoni Lewicki 56 do 58. Józef Rustja 57 do 22. Włodzimierz Karatnicki 58 do 13. Michał Martyniec 58 do 10. Jan Sas Liskowski 77 do 40. Kazimierz Henoch 80 do 56. Józef Zgórski 80 do 40. Zygmunt Tomanek 80 do 30. Andrzej Filipowicz 80 do 57. Henryk Landau 80 do 55. Aaron Ehrlich 89 do 15. Alfred Simon 89 do 80. Franciszek Haselböck 89 do 93. Eugeniusz Zabierowski 89 do 57. Aleksander Rychlik 90 do 24. Gwidon Pechnik 95 do 15. Józef Langer 95 do 41. Józef Rosmarin 95 do 55. Alfred Völker 95 do 10. Józef Zeldler 30 do 41. Stanisław Ambros 5 do 3. Franciszek Pałka 13 do 30. Eugeniusz Kohmann 16 do 4. Ludwik Bolesta Koziembrodzki z 6 do 11 pp.

Kadeci w rezerwie (zastępcy oficerów): Włodzimierz Gizowski z 8 do 58 pp. Wiktor Budzyński 10 do 15. Tomasz Dutkiewicz 10 do 77. Jan Gottfried Herrmann z 30 do 4 pp.

Dłuższy urlop otrzymał kapitan Ludwik Stix z 13 pułku piechoty.

Stopień oficerski pozwolono złożyć porucznikowi w rezerwie: Dionizemu Węgrzynowiczowi z 15 pp.

Dalej otrzymali pozwolenie złożenia stopnia kapelanów w rezerwie: Karol Baryn z 9 pp. Leon Goraliewicz 9. Jan Hoszowski 9. Hilary Iwanowicz 95. Cyryl Lewicki 9. Anatazy Lewiński 95. Józef Lubieński 9. Michał Rewakowicz 9. Kornel Senyk 9. Seweryn Strzelbicki 95. Roman Szeparowicz 9. Leon

## FIRMA N. N.

Nowela

napisal

A. Kleczewski.

Maryni D. na pamiątkę.

(Ciąg dalszy).

V.

Kazimierzowi nie wiodło się tak fortunnie w poszukiwaniach, jak jego przyjacielowi.

Szlacheć z wnuczką stał się niedoścignionym, nieuchwytnym celem; gdy ogłoszenia w dziennikach galicyjskich okazały się bezskutecznymi, przy braku nazwiska poszukiwanego, można było liczyć tylko na wypadkowe spotkanie się z nim w Wiedniu. Nadzieję taką uzasadniało poniekąd zamilowanie Polaków w przejażdżkach za granicę, bo już kto raz wybierze się do jakich kąpiel, to zazwyczaj rok rocznie powtarza tę wycieczkę, chociażby stan zdrowia jego konieczności tego nie wymagał.

Kazimierz znał tę podróżomanję swoich rodaków, regularnie też, dwa razy do roku, w terminach przelotu owego plectwa wędrownego, można go było widzieć przez parę tygodni, jak rozgorączkowany, zaciekawiony, przechadzał się po najbardziej uczęszczanych ulicach, miejscach publicznych rozrywek, zaglądał do teatrów i na koncerty, a wszędzie śledził uważnie twarze obce, o rysach charakterystycznie polskich, które tak łatwo odróżnić wśród miejscowej i napływowej ludności Wiednia.

Skrupulatność swą posuwał do tego stopnia, że prawie codziennie bywał na dworcach kolei Północnej, Południowej i Zachodniej, kontrolując przyjezdnych i odjeżdżających.

Znajomych spotykał dużo, ale nie tych, któ-

rych szukał właśnie.

Kazimierz przecież nie dawał za wygraną; co się nie udało w jednym roku, mogło się ziszczyć w następnym.

W zwyczajnych okolicznościach upór podobny mógłby się wydać nienaturalnym, przesadzonym, tu jednakże da się zupełnie wytłómaczyć i usprawiedliwić.

W początkach, jak to już nadmieniliśmy, Kazimierzowi szło tylko i jedynie o zwrot właścicielowi stu guldenów, przypadkowo mu zabranych. Nie mógł przecież dopuścić, aby ktokolwiek, chociażby nieznajomy, z którym nie spotka się już drugi raz w życiu, miał pozór posądzania go o przywłaszczenie sobie cudzych pieniędzy.

Powtarzamy raz jeszcze, że to był cel główny i najważniejszy; z biegiem atoli czasu przylączyły się doń i inne, nie mniej ważne w oczach Kazimierza pobudki. Kiedy, wskutek usiłowań Wagnera, interesa Firmy N. N. zaczęły się rozwijać z coraz większym powodzeniem tworząc dla Kazimierza niejako puklerz uczciwości, wzrastała i w nim dość dziwaczna ambicja, pragnienie, aby kiedyś, gdy spotka nareszcie dziadunia z wnuczką, mógł wręczyć im jakąś znaczącą kwotę, na przykład kilka tysięcy złotych. Widoki były potem.

Dalej, napróżno byśmy zapewniali — nikt by nam nie uwierzył, iż wspomnienie małej dziewczynki, owej nadobnej, a tak śmiałej wnuczki, nie było jedną z pobudek, działających na Kazimierza w tym samym kierunku. Przyjemnie mu było wyobrażać sobie dorosłą już panią, dziękującą mu razem z dziadkiem za tak troskliwą pamięć o ich dobro.

A może sama, z własnego natchnienia, przypomni swą dziecięcą obietnicę, i wyciągnie dość śliczną, małą rączkę!

A może — los lubi czasem takie igraszki — może znajdą się wówczas w stanie niezamierzonym, może

owe kilka tysięcy będą dla nich deską ratunku, stanowiąc będą cały majątek!

Jakże dumnym czułby się wówczas! jak hojnie wynagrodzonym za długie wyczekiwanie!

I stało się, że idąc różnymi drogami, obaj z Wagnerem doszli do jednego punktu: obaj pragnęli, aby chwila zwrotu pieniędzy nie zaskoczyła ich przed wymarzonym terminem.

Dla Wagnera, wiemy już, że termin ten zakreślał się pewną kwotą pieniędzy, mających się uezbiierać pod firmą N. N.

Kazimierz czego innego wymagał; jemu było potrzeba upływu lat dziesięciu do jedenastu, dwunastu, aby..... mała Marynia przemieniła się w dorosłą pannę Marję.

Śmieszne się to może wydawać — ale nie jest to winą piszącego — kreśląc historję, trudno obwijać prawdę w bawelnę, a opowiadanie nasze jest ściśle historyczne.

Nie twierdzimy bynajmniej, że Kazimierz był już wówczas zakochany, albo zakochać się postanowił.

Nie, jemu ani przez myśl coś podobnego nie przeszło. Lubił tylko marzyć o miłym dziewczęciu, wyobrażał je sobie wzrastające pod okiem kochającego dziadunia, przebywające żmudne lata nauki szkolnych, widział ją, w myślach swych, opuszczającą pensję, jako dorosłą, pełną wdzięku pannienkę...

Jeszcze rok jeden lub dwa — spotykają się przypadkiem, poznają, ona wyciąga ku niemu obiecaną rączkę, a on...

On... zwraca jej uezbierane przez Firmę N. N. pieniądze, szepeje mu jakiś duch złośliwy.

— Nie, nie! tak nie będzie! — protestował oburzony, rumieniąc się sam przed sobą, wobec najtajniejszych swych marzeń.

Marzenia tymczasem powtarzały się uporczywie, przybierając kształty coraz wyraźniejsze, jak owe ziarna, co rzucone na wdzięczną ziemię, kiel-

Zaluzny 9. Jan Koczerek 58. Sofron Lewicki 58. Franciszek Skarbowski 58. Stanisław Starzec 40. Marjan Szamota 58. Markian Szankowski z 58 pp.

**„Kurjera Polskiego“** pisma wydawanego przez „poetę“, p. dr. Józefa Orłowskiego, wyszedł okazowy numer. Z artykułu wstępnego, w którym redakcja zastrzega się zarówno przeciwko „liberalizmowi“ jak i przeciw zachowawczości, wygląda, jak gdyby nowe pismo to było jakimś nieokreślonym, niewinnym stworzeniem — coś w rodzaju tego, co to jest „ni chair ni poisson“, ni rybą ni rakiem. W rzeczywistości zaś nowe wydawnictwo ma, jak wiadomo za cel robienie konkurencji *Now. Ref.* Sądźmy, że uczciwa część naszego społeczeństwa odwróci się ze wstrętem od podobnych „macherów“, którzy jagnięcą skromnością, będącą w danym wypadku najgorszym gatunkiem obłudy, starają się wślizgnąć w jej względy.

**Lustrację sądów** pow. w Nisku i Ulanowie przedsięwziął temi dniami prezydent sądu obwodowego p. Lubaszek z Rzeszowa.

**Ks. Adam Sapięha** wraz z małżonką wyjechał na kurację do Vöslau.

**Badania etnograficzne.** *Pogoń* tarnowska donosi: Dnia 22. maja br. zawiązało się w Rzepienniku kółko etnograficzne za inicjatywą p. Udzieli, inspektora szkół w Gorlicach. W skład kółka weszli okoliczni nauczyciele i obowiązywali się przedkładać swoje prace w tym kierunku, ażeby opisać pod względem etnograficznym powiaty gorlicki i grybowski w części zamieszkałej przez ludność polską. W tym celu odbyło kółko dwa posiedzenia, pierwsze w Rzepienniku strzyżowskim, drugie w Jastrzębi i stosownie do programu przedłożyli prace swoje. P. J. Fyda z Jastrzębi opisał „Wesela wiejskie“, p. L. Trzeciński „Chrzest“, p. St. Sredniawa z Ostruszy „Pogrzeby“, p. B. Tync z Rzepiennika strzyżowskiego „Żywność“, p. W. Kosiba z Zagórzan „Siedzioby“, które to prace szczegółowo wszyscy wspólnie przedyskutowali, uzupełnili i postanowili przygotować do druku.

**Zamach samobójczy.** Z Tarnowa donosi *Pogoń*: Dnia 15. b. m. w wydziale tutejszej policji zjawił się człowiek, który przedstawiając się komisarzowi jako Dellagiacoma Valentino fu Gio, rodem z Predazzo lat 52, zatrudniony przy budowie drugiego toru kolei Karola Ludwika, prosił aby przyjęto mu w depozyt pieniądze kwotę 180 zlr. i pakunek, podając za powód tego szczególnego żądania obawę o mienie i życie. W chwil kilka zjawił się powtórnie, prosząc znowu, by pozwolono mu przemocować w koszarach. I temu żądaniu stało się zadość. W niespełna kilka minut zgłosił się znowu do komisarza, wyrażając obawę o życie i zdradzając pewien niepokój. Uspokojony atoli wrócił

kuja, wzrastają, rozwijają się coraz bujniej...

Któżby śmiał przeszkadzać im w ich rozwoju?!

W roku 1880, czy 1881 — ściślej daty oznaczyć nie możemy — nowe zarzewie podsycało ogień, tlejący niby w popiele. Pewnego popołudnia, Kazimierz, który już od tygodnia nie widział się z Wagnerem, zaszedł do jego sklepu, na zwykłą pogawędkę o Firmie N. N.

Zaledwie ukazał się na progu, Wagner zawałował uradowany:

— Nie mogłeś lepiej trafić! Chodź, chodź przedej; mam ci coś ciekawego do pokazania.

— Naprzykład? zapytał Kazimierz, zbliżając się dość obojętnie.

Wagner otworzył szufladkę, wyjął z niej fotografię formatu gabinetowego i podając ją przyjacielowi, rzekł jedno słówko tylko:

— Patrz!

Kazimierz spojrział i zarumienił się jak panienka. Fotografia przedstawiała mężczyznę w późnym wieku, ubranego po polsku, a siedzącego w wielkim fotelowej krzesła. Obok niego, wsparta jedną ręką na poręcz, stała kilkunastoletnia panienka, o ściągłej, nadobnej twarzyczce, o jasnym, wyrazistym spojrzeniu, z długimi warkocz splecionymi włosami.

Któżby ich nie poznał?!

— Skąd to masz? gdzie? jak? co? — pytał pociągłym głosem Kazimierz, nie ochłonawszy jeszcze z wrażenia.

— Powoli, powoli, wszystkiego się dowiesz. Już w południe, jak zwykle o tej porze, było tu gości u mnie, najwięcej kobiet. Pomiedzy innymi dwie panny, rozmawiające po polsku, z których jedna pokazywała znacznie starszej od siebie towarzysze, tę właśnie fotografię, świeżo odebraną od fotografa, bo miała ich własną kopertę. Kiedy po rozejściu się gości, za-

do sali inspekcyjnej i ułożył się do snu. Po krótkim czasie dał znać komisarzowi policji dyżurny policjant, iż Dellagiacoma poderżnął sobie gardło, poroził żyły na rękach i leży w kałuży krwi. Posłano natychmiast po lekarza, który nieszczęśliwego, widocznie obłąkanego opatrzył i odesłał do szpitala. Rany zadane były wprawdzie ciężkie, lecz dzięki opiece lekarskiej ma się niebezpieśliwy człowiek znacznie lepiej.

**Jak w Przemyślu budują.** *Gaz. Przemyśka* pisze: Nagły wzrost miasta spowodował febrę budowlaną. Kto tylko może, kupuje plac i stawia na nim kamienicę. Pospiech w budowie powoduje, że nie tylko samo wykonanie jest pospiesznem i obliczonem na zysk, ale, że także materiał użyty do budowy jest więcej, jak lichy. Cegłę jedyną używa się jedynie dla zamaskowania murów frontowych, resztę zaś wypełnia lichota, która już dziś, przed otynkowaniem kruszy się i odpada. Tak samo ma się i z materiałem drzewnym, który ścięty w lecie i nie wysuszony należycie, rodzi potem w nowych zupełnie budynkach grzyby. Nie dziwnego przeto, że Towarzystwa asekuracyjne przyjęły u nas trwanie budynków co najwyżej na lat 20. Jeśli komu w tym wypadku winę przypisać należy, to władzy budowniczej, która tak w interesie bezpieczeństwa jak i ze względu na zdrowotność, powinna kontrolować nowo wprowadzone budowle.

**Szkoła przemysłowa im. Sobieskiego w Kołomyi** miała w roku szkolnym 1888/9 uczniów zapisanych 292, a klasyfikowanych 165. Na kurs handlowy wpisało się 23, z tych 10 klasyfikowano.

**Brak robotnika.** Czerniów. *Gaz. Pols.* donosi: Na miejscu zerwanego mostu kolejowego pod Niepołokowcami zarząd kolejowy buduje tymczasowo most drewniany, na wiosnę zaś przystąpi do budowy żelaznego mostu. Roboty obecne trwają dzień i noc (przy oświetleniu elektrycznym) i są nadzwyczaj forsowne. W ostatnich dniach z powodu nagłego oziębnienia się powietrza przeważna część robotników opuściła robotę, a przedsiębiorstwo za pośrednictwem organów kolejowych udało się do czerniowieckiej komendy wojskowej z prośbą o wynajęcie żołnierzy. Komenda zgodziła się i w piątek wysłała do Niepołokowic 120 szeregowców piechoty.

**Jenerał broni** Daniel br. Salis-Soglio obchodził we Wiedniu 50 letni jubileusz żołnierski. Na cześć jubilatę odbył się 21. bm. we Wiedniu bankiet, na którym było obecnych 170 oficerów. Dwór reprezentował arc. Ferdynand.

**Ze sportu.** W świecie wyścigowym zrobiła niesłychane wrażenie wiadomość o porażce słynnego zwycięzcy na „derby“ londyńskim „Tryumfa“, jakiej doznał na turfie peszteńskim, gdzie go pobił o rok

starszy „Biro“ p. Frohnera. Hr. Apponyi, właściciel słynnego „Tryumfa“, wykreślił go z tego powodu z współudziału w biegu o nagrodę „jubileuszową“.

**Wdowa po Sadyku paszy.** W *Peterb. Wied.* czytamy: Wdowa po znanym pisarzu polskim, Michale Czajkowskim (Sadyk pasza), otrzymuje od r. 1887 rocznie 1200 rubli.

**Zmarli:** We Lwowie zmarła w sobotę o god. 10 wieczorem Walerja br. Heydłowa, matka zmarłego przed kilku laty znanego sportsmena. Bar. Heydłowa była osobą niezwyklej zalet umysłu i serca i znaną z wielkiej dobroczynności, nie opierającej się jedynie na protegowaniu towarzystw filantropijnych, ale na własnej ofiarności. Zmarła była prezesową Towarz. „Pracy kobiet“ we Lwowie, jakoteż współdziałała we wszystkich stowarzyszeniach, mających na celu ulżenie ludzkiej niedoli. Sp. bar. Heydłowa zmarła nagle na udar sercowy. Ubodzy miasta tracą w niej prawdziwą opiekunkę. Cześć jej pamięci!

W Stanisławowie zmarł muzyk Władysław Sacherocki. — W Rzeszowie zmarli Henryk Pytlik, poborca podatkowy z Leżajska, i Jan Praschil, sekretarz starostwa w Kaluszu.

Malwina z Piątkowskich Morawska, żona adwokata kraj., zmarła 19. bm. w Tarnowie.

W Wilnie zmarł znany współpracownik Józefa Siemaszki przy nawracaniu unitów, dziekan Homolicki.

**Zgorzała** w Boneaux jedna z największych rafinerji cukru. Oprócz budynków, zniszczył pożar towaru za 600.000 fr. Ośmdziesiąt robotników zostało wskutek tego pozbawionych pracy. Także w okolicy Boneaux spaliły się znaczne przestrzenie lasu.

**Bank kaspijski.** W Moskwie powstał w ostatnich dniach nowy bank pod firmą „Bank kaspijski“, z kapitałem rubli 2,500.000. Nowy bank zajmować się będzie wyłącznie transakcjami, odnoszącymi się do handlu naftą.

**Podwyższenie pensji** dla urzędników kolei żelaznych, nastąpi w Prusiech. *Urzędowy Orędownik Naumburski* dowiaduje się z pewnego źródła, że minister robót publicznych Maybach rozporządził, iż niżsi urzędnicy kolejowi, pobierający aż do 1200 marek pensji, a mieszkający w miastach liczących przeszło 15.000 mieszkańców, mają odtąd pobierać 150 mr. dodatku z powodu obecnego podrożenia artykułów spożywczych.

**O prochu bezdymnym** donosi *Armeeblatt*: „Możemy donieść, iż próby celem spreparowania prochu bezdymnego mogą być uważane w Austrii za ukończone i że rezultat odpowiada najzupełniej wszystkim wymaganiom. Proch ten sfabrykowany bez wszelkiej zgody pomocy zagranicznych preparatów, jedynie i

słony.

Otworzył książkę zamówień, leżącą na biurku i zaczął szukać.

Kazimierz drżał z niecierpliwości.

— N. 1179 Melle Marie Niecka, 12 sztuk gabine....

— Niech pan będzie łaskaw dobrze zobaczyć — przerwał czytającemu Kazimierz — zdaje mi się, że nazwisko zmylone.

— Przekonaj się pan sam — odpowiedział uprzejmie fotograf — może być, że się mylę, ale z temi polskimi nazwiskami!

W książce rzeczywiście było zapisane: „Melle Marie Niecka“. Nie było tu więcej co robić. Po-dziękował retuszerowi za grzeczność, wsiadł do fiakra i kazał się wieść do najbliższego hotelu.

— Niecka, Niecka — rozmyślał przez drogę — najwyraźniej przekręcone — Niemiec nie dosłyszał, albo nie zrozumiał całego nazwiska i zanotował tylko końcówkę. Niecki, niecka, setki nazwisk kończą się u nas w ten sposób — idzie tylko o to, żeby odgadnąć resztę.

Zwidził wszystkie pierwszorzędne hotele, kilka mniejszych nawet, znalazł dosyć nazwisk polskich, wszystkie kończyły się na ski, cki, icz, ale na niecki ani jednego.

Zły i zmęczony wrócił do domu. Kazał sobie przynieść *Fremdenblatt* z kilku dni ostatnich, starannie przejrzał spisy przyjezdnych do Wiednia, nazwiska jednak z podobnym brzmieniem, jakby umyślnie, nie było wcale.

Nie wyszedł już na kolację na miasto; położył się wcześniej, szepnąwszy „dobranoc“ obrazkowi na fotografii i zasnął, powtarzając końcówkę: niecki, niecka.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wyłącznie według przepisu komendanta fabryki prochu w Stein, majora Jana Schwaba.

Zarządzone tego lata w obozie Bruck nad Litawą w obecności arcyks. Albrechta i wielu wyższych oficerów próby na większe rozmiary, były pod każdym względem zadawalniające. Jest to tem bardziej pocieszającym, iż proch austriacki nadaje się bezwzględnie do celów wojennych, gdy natomiast inne preparaty, z którymi robiono próby, nie posiadają absolutnie tej właściwości, brak im bowiem potrzebnej siły dla wyrzucania naboju i trwałości.

Ziarna austriackiego prochu bezdymnego są nieco grubsze, niż zwyczajnego; barwa ich jest raczej siwa, niż czarna, a rozsypane palą się bardzo powoli. Proch ten wydaje zaledwie dostrzegalny dym; zapach jego nie różni się prawie od zapachu, jaki wytwarza się po spalaniu zwyczajnego prochu.

**Interesujące próby z fonografem Edisona,** przedsięwzięte 14. bm. wobec licznych gości w warsztacie elektrotechnicznym Siemens i Halskiego w Berlinie, wzbudzały powszechny podziw. Na jednym walcu wycisnąć można 800—1500 słów, tak, iż można podać fonografowi treść 12 listów. Rulonik ten się nie psuje, wskutek tego może on zastąpić miejsce całej rzyzy papieru. W Nowym Jorku sprzedają takie ruloniki woskowe po 10 centymów sztuka. W rozlicznych fabrykach Edisona fonograf pełni znakomicie swe służby. Prywatny sekretarz Edisona za pomocą tego przedziwnego narzędzia załatwia wszelkie roboty, które wymagałyby 10 godzin czasu, w 3ch godzinach. Jeden z dyrektorów fabryki, niejaki Wangemann używał na wystawie paryskiej fonografu jako „postillon d'amour“ do swej żony, mieszkającej w Nowym Jorku. Fonograf oddaje dźwięki mowy ludzkiej jak najwyraźniej, tak, iż można nawet rozróżnić głos męski od kobiecego, i to nawet daje się sprostować na fonografie okiem.

**Oryginalny zapis** istnieje w Anglii. Zrobiły go niejaki panny z Viddenden, nieszczęśliwe istoty, które przyszły na świat zrośnięte. Zwały się Elżbieta i Marja Chulhurst i żyły lat 34. Wtem zachorowała jedna z nich i umarła. Lekarze chcieli odjąć żywą za pomocą chirurgicznej operacji, ta atoli nie zgodziła się na to, twierdząc, że przyszła razem na świat, więc też razem umrze ze siostrą. Zachorowała i w 6 godzin umarła. Miały one kawał ziemi, a dochody z niej przeznaczyły na ubogich. Dzierżawa wynosząca 40 gwineów obracała bywa co rok na wypiekanie 500 bochenków chleba i zakupienie odpowiedniej ilości sera. Chleb i ser otrzymują ubodzy. Oprócz tego z dochodów tych dostają ubodzy w każdy poniedziałek wielkanocny po nabożeństwie 1000 bułek, upieczonych w kształcie kamienia grobowego i mających na sobie wizerunek nieszczęśliwych tych istot.

**Ekspedycja do bieguna południowego.** W Nowym Jorku organizuje się towarzystwo, mające zamiar urządzić ekspedycję w stronę południowego bieguna. Założycielem stowarzyszenia jest Henryk Villard, urzędnik północnej kolei Pacific. Stanie on sam na czele wyprawy.

**Międzynarodowy złodziej** przed najwyższym trybunałem. Przed kilku dniami rozpatrywał najwyższy trybunał w Wiedniu zażalenie nieważności, wniesione przez Karola Giebartowskiego, który wyrokiem sądu przysięgłych w Rzeszowie został skazany jednogłośnie na karę 7-letniego więzienia. Pomimo, że rozprawa nie wykazała ani jednego faktu przeciwko skazanemu, najwyższy trybunał zażalenie nieważności, jako niezasadnione, odrzucił, gdyż pytania postawione sędziom przysięgłym, które ci potwierdzili, nie mogły być ułożone inaczej jak brzmiały.

**Wymordowanie całej rodziny.** We wsi Tartolcz koło Szatmar na Węgrzech, zamordowano niejakiego Józefa Iszaka, niesłychanego lichwiarza, syna jego, żonę i trzy córki. Nad trupami pastwiono się w okropny sposób. Szesnaście Wołochów, podejrzanych o tę zbrodnię, aresztowano. U zamordowanych zrabowano przeszło 20.000 zł.

**Międzynarodowy instytut dla statystyki.** Międzynarodowy instytut dla statystyki, który obradował w Paryżu, zamknął d. 6. bm. szereg swych posiedzeń. Wiceprezydentem był prof. Lexis z Getyngi, znany metodolog statystyki. Pomimo, że instytut ma charakter prywatny, zwrócił on na siebie powszechną uwagę. Posiedzenia odbywały się w jednej z sal ministerstwa handlu a zgromadzenie przywitał uroczystą przemową sekretarz państwa w prezydium ministerstwa Parmentier. W dzień następny po otwarciu odbył się na cześć uczestników zjazdu obiad u ministra komunikacji Yves Guot'a, wieczorem zaś wielka ucztą u prezydenta ministrów, Tirarda, na której pomiędzy innymi byli Edison, Meissonier, Massenet i Delibes. Rada gminy Paryża urządziła raut w Hôtel de Ville (ratuszu).

Société d'Economie; towarzystwo statystyczne przyjęło uczestników zjazdu bankietem, a Eiffel zaprowadził ich oboje na swą wieżę. Na uczcie pożegnalnej przydawał Leon Say. Następny zjazd ma się odbyć we Wiedniu 1891 roku, gdzie zostanie ewentualnie uchwalony zjazd w Waszyngtonie w roku następnym z powodu otwarcia wystawy powszechnej.

**Skutki kapucynady.** Następną ciekawą historją, za której prawdziwość ręczą dzienniki amerykańskie, wydarzyła się przed niedawnym czasem w kąpielach morskich Atlantic-City w państwie New-Jersey. Jego przewiełbność ks. Nataniel Wilkins wyszedł sobie w niedzielę na przechadzkę nad brzeg morza; ubrany był jak zwykle w swoją czarną sutannę, o nieskażonym kroju klerykalnym, szyję jego zdobił śnieżny obojczyk, a pukle kręconych włosów pokrywał nowiuteńki 10-dolarowy kapelusz jedwabny. Miał on, jak wskazywało ubranie, jak najdokładniejsze pojęcie o tem, co winien śmiertelnik grzesznemu cielsku swemu. Nie więc dziwnego, że niemały gniew go ogarnął, gdy zbliżywszy się do Arkansas-Avenue ujrzał obok łazienek dwie młode, piękne damy, leżące na wybrzeżu i obrzucające się piaskiem. Z uroczyscie nastrojone obliczem i udrapowawszy toż kapłańską w odpowiednie fałdy, przystąpił przewiel. ojciec nie dość blisko, ażeby nie odkryć braków w kostjumie pięknych kobiet i począł im prawie surowe kazanie. Podczas gdy natchniony kaznodzieja dawał folę świętemu oburzeniu swemu, zbliżyło się czterech silnych, młodych ludzi, którzy należąc do świąty owoch grzesznicy, wracali również z kąpeli. Jeden znak wystarczył, aby się porozumieć. Pochwycili więc co tchu w silne ramiona owego zelotę, ponieśli do wody, unurzali go kilkakrotnie porządnie, wbiwszy mu na przód jednym zamachem cylinder na uszy, a potem położyli jak przystało, w sykim piasku nadmorskim, potulawszy go trochę. — Jak było przewiełbnemu ojcu po tej niepożądanej kąpeli, niewiadomo. Pobożne dusze jednak przypisują klęskę, jaka niedawno spotkała Atlantic-City, owemu zajściu — tak jak niegdyś potop był skutkiem grzesznego zachowania się ludzi.

**Drogi punkt.** Przed kilku dniami zgłosiły się do pewnego kantoru bankowego we Wiedniu dwie młode damy, które zażądały wymienienia im 8 zł. na marki pruskie. Kantorzysta obliczył podług kursu należytość, wziął 8 zł., wręczył zaś damom kwit do kasy na 13 marek 50 fenigów, w pośpiechu jednak zapomniał dwie te liźby oddzielić punktem, wskutek czego powstało zamiast 13-15 mk. — 1350 mk., które im kasjer bez wahania wypłacił. Obie damy nie widocznie nie miały przeciwko temu niezwykle wysokiemu kursowi marek, gdyż w kantorze nie pojawiły się już więcej.

**Bezobrazow.** Umarł jeden z nielicznych dygnitarzy rosyjskich o gruntownem i wszechstronnem ukształceniu polityczno-społecznem, członek rady ministra skarbu, b. prezes wielu komisji ustawodawczych i jedna z gwiazd petersburskiej akademii nauk, rzeczywisty tajny radca Włodzimierz Bezobrazow. Nieboszczyk kształcił się w znanem liceum Aleksandra — tej kolebce większej części ministrów, ambasadorów i administratorów rosyjskich, następnie po kilkoletniej wycieczce za granicę dla studjów na wszechnicach niemieckich, francuskich i angielskich rozpoczął karierę urzędniczą w kancelarii rady państwa, a przytem stał się jednym z czynniejszych członków Towarzystwa geograficznego i tu zwrócił na siebie uwagę znanego erudyty admirała hr. Litke'go, ówczesnego prezesa akademii nauk. Wpływowy mąż ten zachęcił młodego Bezobrazowa do prac naukowych w dziedzinie polityki ekonomicznej, administracji i skarbownictwa. Poświęcając się tym gałęziom wiedzy, dał się nieboszczyk wkrótce poznać kilku obszerniejszymi monografiami, co dało mu oprócz rang i orderów, kilka tzw. komenderówek dla zbadania ustroju rozmaitych instytucji obcokrajowych, któremi interesował się ówczesny rząd rosyjski (było to w latach 1845—1850) i z poleceń tych Bezobrazow wywiązał się z talentem i z niezwykłą sumiennością.

Raporty jego, ogłoszone drukiem, znalazły uznanie w prasie i w kołach fachowych, wskutek czego akademii nauk powołała go do swego grona. Od tego czasu stanowisko jego było zapewnione. W rozwiązywaniu wszystkich kwestji, czy to administracyjnych, czy ekonomicznych, czy finansowych, które świat oficjalny postawił na porządku dziennym, Bezobrazow brał czynny udział, nadawał kierunek ich badaniom, głosem swoim często rozstrzygał je zasadniczo. Jako uczonej należał on do szkoły utworzonej przez Krausego i Ahrensa, w polityce był liberalno-umiarkowanym, w ekonomji wolnohandlowcem. Wpływ jego na sprawy publiczne, na działalność administracyjną i finansową, był wielkim, zwłaszcza kiedy kolega jego z liceum, p. Rejtern, był ministrem skarbu.

Ostatnimi czasami wskutek zwrotu w polityce wewnętrznej i prądu protekcyjnego stracił go naturalnie

najzupełniej. Nieboszczyk był współpracownikiem *Gołosu* i tu między innymi napisał szereg znakomych artykułów o socjalizmie rewolucyjnym.

**Reform Tolstoja** był nieboszczyk wielkim przeciwnikiem i przepowiadał, że nie tyle sama nowa ustawa, ile trudności w wytworzeniu odpowiedniego personelu do jej zastosowania będą paraliżowały zdrowy rozwój życia prowincjonalnego w Rosji. I już obecnie przepowiednia jego zaczyna się sprawdzać, bo wielu gubernatorów donosi, że porządniejsi obywatele wymawiają się od przyjęcia obowiązków naczelnika ziemskiego, zgłaszając się zaś kandydaci nie odpowiadają wcale wymaganiom cenzusu moralnego i intelektualnego, jakich żąda nowe prawo. Nie to jednak nie pomoże, gdyż obowiązujący u steru nie odsłapi od swego ideału, ale raczej przerobi ustawę i zamianuje naczelnikami ziemskimi poruczników lub kapitanów rezerwy. Tych jest po dostatkiem.

**Wydalania żydów.** Do Berlina przybyło tymi dniami, jak donosi *B. Börsen Courier*, mniej więcej sto osób moższewego wyznania, wydalonych z Rosji a zamierzających szukać pracy i chleba za morzem. Niemającymi odpowiednich na utrzymanie zasobów, tem mniej na podróż daleką, zaopiekowali się wspólnymi wyznawcy w Berlinie i zaopatrzyli ich w dostateczną na drogę fundusze. Wydalania więc i rząd rosyjski prowadzi „z energją i konsekwencją.“

**Po Królestwie Polskiem** krąży anegdota następująca: Do jednego z tamtejszych gubernatorów przybył włościanin, oświadcza, że pragnie przyjąć prawosławie i prosi, by mu gubernator w tem dopomógł. Gubernator niesłuchanie ucieca, że lud polski sam dobrowolnie garnie się do prawosławia, zapytany jednak włościanina, co go do tego skłoniło. „Oto — odpowiada z całą szczerością i naiwnością włościanin — moja baba i teściowa tak mi do żywego dogryzły, aby im dokuczyć, chcę zrobić wielkie świętostwo i przyjąć prawosławie.“ Tableau!

**Kłamstwa rosyjskie.** Niedawno doniosły rosyjskie dzienniki, iż w teatrze narodowym zagrzebskim odbyło się przedstawienie na cześć imienia cara Aleksandra III. i że publiczność wysłuchała stojąc hymnu rosyjskiego. Dzienniki zagrzebskie przeczą temu obecnie stanowczo i doniesienie to nazywają kłamstwem. Rzecz się miała następująco. Powracająca z Paryża orkiestra „Mercur“ urządziła w teatrze koncert, podczas którego grano utwory najrozmaitsze, także „Marsyljanek“, którą publiczność przyjęła z zapalem. Pomiedzy innymi był w programie koncertu i melodie rosyjskie, zatem i hymn rosyjski. Nikomu z publiczności jednak się śniło wstać z tej okazji, doniesienia zatem rosyjskich dzienników są zupełnie zmyślone.

**Wydział krajowy** zamierza w bieżącej sesji sejmowej przedłożyć projekt bardzo ważnej ustawy o ordynacji wyborczej dla tych 30 miast, które jak wiadomo, otrzymały odrębną ustawę gminną z 13. marca br. Ustawa ta wchodzi w życie w przyszłym miesiącu, a zaraz po jej wejściu mają być rozpisane i przeprowadzone we wszystkich tych 30 miastach, w których nowa ustawa obowiązywać będzie, nowe wybory do rad miejskich i do magistratów.

W celu zbadania elaboratu p. Pietruskiego, złożył ankietę, do której należą: radcy namiestnictwa Mandyczewski i dr. Bron. Łoziński, posłowie dr. Tad. Piliński, dr. Filip Fruchtman i dr. Alojzy Rybicki, tudzież radcy Józef Michalczewski i Franc. Piekosiński.

**Mianowania.** Minister skarbu zamianował Włod. Hankiewicza i Karola Pertaka, radcami w departamencie rachunkowym kraj. dyrekcji skarbu w Lwowie.

**Konstanty ks. Radziwiłł** z Paryża, nadesłał 1000 franków, na rzecz „Domu pracy“, pod godłem „Opatrzności“ we Lwowie.

**Wieczornice „Kółka amatorskiego“** urządził w ubiegłą sobotę dyrekcja Stowarzyszenia „Skala“. Wieczorek muzykalno-deklamacyjny rozpoczął wierszem, potem nastąpiły tańce, które przeciągnęły się do samego rana. Przy wspólnej uczcie wznoszono liczne toasty. Niemała zasługa około urządzania wieczornicy położył p. Szeremeta, gospodarz „Skaly“.

**Przez okno** wlaża niejaka Paulina Czer. do mieszkania swych rodziców przy ul. Szeptyckich nr. 58 i zabrała rozmaite garderobę na szkodę swej matki. Winną kradzieży przytrzymało.

**Awanturnik.** Stanisław Jabłoński przyszedł w niedzielę podpić do swej teściowej A. P. mieszkającej za rogatką Łyczakowską i bez najmniejszej przyczyny pobił ją i jej córkę. Oprócz tego powysadził okna z ramami i połamał, przez co wyrządził szkodę na 15 złr.

## Teatr, literatura i sztuka.

**Repertoar teatralny.** Dziś we wtorek „Baron cygański”, operetka Straussa. Pierwszy występ p. Olszewskiego. Jutro we środę „Hamlet”, tragedia w 5 aktach Szekspira. Pierwszy występ gościnny p. Bolesława Ładnowskiego. We czwartek „Baron cygański”, operetka Straussa. Drugi występ p. Olszewskiego, tenora teatru łódzkiego. W piątek „Przed ślubem”, komedia w 5 aktach K. Zalewskiego. Drugi występ gościnny p. Ładnowskiego.

(ms) **Z teatru.** Jakkolwiek do sezonu operowego jeszcze daleko, zjawiał się wczoraj jego pierwszy zwia-  
stun w osobie p. Emila Oneta.

Liczny zastęp debiutantów operowych składa niezbyt dowody, że ci, którzy rozporządzają chociażby najdrobniejszym głosem nie umieją czy też nie chcą, zanim poddadzą się krytyce publicznej, skrytykować poprzedzając siebie samego. Matki, ciotki i pseudo-przyjaciele zaopiniują, że jest przesłuchany głos, że to drugi Mierzwinski albo Kochańska, nazajutrz znajdzie się „mistrz” nauki śpiewu, uczeń jakiegoś słynnego zgrzybiałego Włocha, zacznie ustawiać, wydobywać i przewracać głos, wprawdzie głosu nie postawi ani go wydobydzie, ale wyżyłże kieszeń do ostatniego może za-  
pożyczanego szelaga, a skutkiem tej zaślepionej praktyki jest po największej części rozczarowanie.

Zastrzegamy się, jakoby wszystko, wyżej powiedziane, odnosiło się do p. Oneta, chociaż w znacznej mierze występ jego spowodował nas do wypowiedzenia powyższego zdania.

P. Onet rozporządza bardzo sympatycznym ale nienaturalnym lirycznym głosem tenorowym, nadającym się do estrady koncertowej, ale, jak na dziś, nie do sceny. Atakowanie tonów górnych pozostawia wiele do życzenia, a tony niskie potrzebują „wydobycia”. Natomiast w średnicy brzmi głos p. Oneta bardzo sympatycznie, a śpiewak włada nim bardzo umiejętnie, jak również fałsetami, których jednak zmuszony jest zbyt często używać. Wrażenie wczorajszego występu debiutanta było różne. Ustępy z „Faworyt” Donizettiego odśpiewał p. Onet pod wrażeniem tremy i nieco niedysponowany, natomiast za arję kurantową ze „Strasznego dworu” Moniuszki, zebrał zasłużone oklaski i musiał ją powtórzyć. Przy pewnej pracy nad sobą może p. Onet stać się bardzo dobrym śpiewakiem pieśni.

Resztę wieczora wypełnił „Gringoire” Banville’a i komedijka „Zasłużony z przyszkolami”, odegrane wybornie przez naszych artystów dramatu.

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego.”

**Wiedeń 23. września.** Defraudant Baruch z Serajewa został schwytany w Nowym Jorku. Szef sekcji Steinbach w ministerstwie sprawiedliwości zachorował niebezpiecznie.

Na giełdzie zbożowej notowano: pszenicę na wiosnę 9-27, żyto na jesień 7-45.

**Belgrad 23. września.** Według prywatnych wiadomości most kolejowy na przestrzeni Nisz Pirot, został zerwany przez weszbrane wody.

**Paryż 23. września.** Godzina 8. min. 15. Według raportów nadesłanych ministerstwu znanym jest do tej chwili rezultat 536 wyborów. Ogółem wybrano 217 republikanów, 153 opozycjonistów, a w 166 okręgach będą musiały być przedsięwzięte wybory ściślejsze. Z kandydatów republikańskich zostali wybrani: Fallières, Jules Roche, Ribot, Deluns Montaud, Christophle, Baihaut, Germain, Granet, Deville, Dechanel, Barde, Sarrien i Reinach. Ze stronnictwa opozycjonistów wybrani: Lalou, Fould, Godelle, br. Hausmann, Gavini, Lanjumeau, Jaluzot, Mitchell, Fourtou, Baudry-  
Asson, Cassagnac. Wedle *Ag. Havasa* na 166 okręgów, w których przyjdzie do wyborów ściślejszych, w 127 są pomyślne widoki dla republikanów. Do wybranych dotychczas 217 republikanów można doliczyć jeszcze 10 z kolonij. W ten sposób w nowej Izbie będzie zasiadać 354 republikanów (a zatem znaczna większość rządowa). Dotychczas brak jeszcze wiadomości o wyborach z 40 okręgów.

Według cyfr dostarczonych prefektowi departamentu Sekwany, będzie potrzebnym w dzielnicy Montmartre wybór ściślejszy, albowiem prefektura wykryła 2494 kartek nieważnych (na rzecz Boulanger’a zapewne?).

**Paryż 23. września.** Przewódca oportunistów Ferry upadł w swoim własnym okręgu wyborczym w departamencie Wogezów przeciwko bu-  
lanżyscie Picot. W Paryżu przeszedł przy pierw-

szem głosowaniu jedyny oportunista Brisson, natomiast czterech bulanżystów. Boulanger i Rochefort nie zostali wybrani, przychodzą do potwórnego głosowania, albowiem na Montmatre komisja unieważniła 2494 głosów oddanych Boulangerowi.

W jednym z lokalów wyborczych powstał skutkiem tego tumult. Urnę wyborczą musiano w celu dokończenia skrutynium zanieść na mero-stwo. Również unieważniono 816 głosów oddanych Rochefortowi. Postępek ten wywołał powszechne rozdrażnienie. Boulanżysci Naquet i Andrieux przyjdą do ściślejszego głosowania.

Z ministrów został wybrany tylko jeden Rouvier. Fallières, Szpuller, Thevenet i Goblet upadli. Minister Constans przyjdzie do ściślejszego głosowania z bulanżystą. Uwagi godnym jest wybór Derouleda, naczelnika ligi patriotycznej.

Ściślejsze głosowanie nastąpi 6. października. Gdyby Boulanger został tutaj wybrany, byłby już powrócił osłonięty nietykalnością poselską. Noc była nader ruchliwą, nie zaszły jednak żadne osobliwe niepokoje.

**Wiedeń 24. września.** *Reichswehr* donosi, iż śledztwo w sprawie skrytobójczego zamachu morderczego na oficerów Donata i Schuberta już jest ukończone a wynik jego cesarzowi zakomunikowany. Podług tegoż, wykluczonym jest, aby morderstwa te w celu rabunku lub zemsty były dokonane, ale rozchodzi się tu o systematyczne polityczne zamachy, które mieli popełnić rosyjscy emisariusze, w czasie popełnienia morderstwa słyszano bowiem w Jarosławiu ludzi jakichś mówiących po rosyjsku.

**Wiedeń 24. września.** Inżynierowie Stefan Jamkiewicz, Wiktor Kornecki, Ferdynand Wseteczka zostali mianowani starszymi inżynierami, adjunkci budowniczego zaś Zygmunt Machniewicz, Henryk Stoy, Władysław Skwarczyński, Eugeniusz Katerla, Franciszek Dutkowski i Józef Kriegseisen inżynierami przy służbie budowniczej państwowej w Galicji.

**Wiedeń 24. września.** (Giełda.) Akcje kredytowe 306.

**Berno 24. września.** Związek chłopów czeskich na Morawie, postanowił przy najbliższych wyborach sejmowych postawić we wszystkich okręgach samodzielne włościańskie kandydatury.

**Budapeszt 24. września.** W skutek wiadomego zdarcia i porzucenia w błoto chorągwi czarnożółtej z przed mieszkania pułkownika honwedów Janky’ego, wyraził cesarz wczoraj w swem przemówieniu największe niezadowolenie i dodał, że ma nadzieję, iż sprawcy zostaną wykryci i przykładnie ukarani.

Minister Orey podał się do dymisji.

**Berlin 23. września.** Dzienniki stojące na żołdzie Bismarka zaniepokojone są powodzeniem bulanżystów przy wyborach.

**Paryż 24. września.** Dotychczasowy rezultat wyborów przedstawia się jak następuje: Wybranych zostało 224 republikanów, 167 oportunistów, 57 radykałów, 86 orleanistów, 51 bonapartystów, 22 bulanżystów. W 177 wypadkach potrzebny jest wybór ściślejszy.

Boulanger nie został wybrany z powodu, iż w kilku sekcjach unieważniono głosy na jego korzyść oddane. Dzienniki omawiają wynik wyborów, każdy ze swojego stanowiska politycznego.

## Wiadomości polityczne.

**Lwów 23. września.** Fakt ustąpienia ks. Liechtensteina z kierownictwa klubu centrum w Radzie państwa, wywołał tak w prasie niemieckiej jak czeskiej niezwykle tartas i rozliczne komentarze. Pogłoska, jakoby ks. L. zamyslał złożyć także i mandat poselski, okazała się mylną. Ks. L. wstąpił do centrum w roli szeregowca dla propagowania swych wstecznych wniosków w sprawach szkolnych i łatwo przewidzieć można, że poparcie interesów narodowych czeskich będzie się starał uczynić zawilem od stanowiska Czechów wobec swoich wniosków. Na każdy sposób „pierścień żelazny” został na chwilę przynajmniej rozbity zwycięstwem młodoczechów, jakoteż ustąpieniem ks. Liechtensteina. Czy uda się hr. Taaffemu spoić go napowrót, pokaże się to w najbliższej sesji parlamentarnej, na której mimoto wszystko ma zabrznieć „ostrzejszy ton” i także nastąpić akcja. *Vaterland* wzywa rząd, „który przez zrzeczenie prezydenta ministrów nieraz już z ciężkich trudności znalazł wyjście”, aby i w tym wypadku

wynalazł kombinację, „która ocaliłaby przed groźnym niebezpieczeństwem zasadnicze idee konserwatywnej Austrii: katolicyzmu, federalizmu i chrześcijański porządek społeczny”.

Do próby tej dołącza *Vaterland* ostrzeżenie, aby rząd nie robił przy wyborze przewodcom klubu takich trudności „jakie robiono ks. Liechtensteinowi przez czas cały”.

Z tego wszystkiego jasno się okazuje, że w Radzie państwa przygotowuje się gruntowna zmiana w ugrupowaniu stronnictw, która na rozwój stosunków politycznych w Austrii będzie miała wielką doniosłość. Naszem życzeniem, zarówno jak całego wolnomysłnego dziennikarstwa, jest, aby krok hr. Liechtensteina był w polityce Austrii erą wolności myśli, słowa i czynu.

**Stanisławów 21. września.** Na posiedzeniu tutejszej Rady miejskiej d. 17. bm. radny Eiselt wniósł, by do *Sejmu* wystosować petycję tej treści, aby wszystkie wydatki, jakie pojedyncze gminy w kraju ponoszą na wojsko, były przy końcu roku zliczone, potem odpowiednio do podatków na wszystkie miasta(?) w kraju rozkładane, a przewyżka wydatków tych, przez kraj z ogólnego funduszu była pokryta.

**Warszawa 21. września.** Nowe utrudnienia kredytowe. Bank państwa po porozumieniu się z Hurką związa oddziały banku państwa we Włocławku, Kielcach, Tomaszowie i Częstochowie. Interesa oddziału włocławskiego przeniesione będą do Warszawy, oddział kieleckiego do Radomia, oddziałów tomaszowskiego i częstochowskiego do Piotrkowa.

Według sprawozdania ministerstw spraw wewnętrznych na rb., stan t. zw. funduszu „użyteczności publicznej” utworzonego z oszczędności Tow. kredytowego ziemskiego, przedstawia się jak następuje: Ogólna suma złożonego kapitału z początkiem roku wynosiła rs. 3,595,729. Część funduszu, a mianowicie rs. 1,277,650 w listach likwidacyjnych z 12. kuponami każdy, oraz gotówką rs. 6,000, powstała z realizacji kuponów płatnych, ulokowaną była w tutejszym kantorze banku państwa, pozostały zaś kapitał rs. 2,312,070 znajdował się w petersburskim banku. Wydatki, według zatwierdzonych uchwał rady państwa, obejmują następujące pozycje: na budowę szpitala dla obłąkanych w Tworkach rs. 500,000; do rozporządzenia banku włościańskiego rs. 2,000,000, na przebudowę teatru Wielkiego w Warszawie rs. 300,000. Remanent r. 795,729 ministerjum uważa za nietykalny i pozostawia go do wyłącznego rozporządzenia na potrzeby włościan, zamieszkałych w gubernjach Królestwa Polskiego. Fundusz powyższy powiększył się w rb. o rs. 37,800, tj. z procentów. Oprócz tego do funduszu należy suma około rs. 60,000, udzielona jako pożyczka włościanom wsi Trzemcha w gubernji radomskiej, spłacając amortyzacyjnie. Ogółem tedy pozostały kapitał dochodzi do rs. 800,000. Ministerjum zastrzega, iż w rb. nie zamierza z funduszu tego nie wydatkować. W r. 1885 ministerjum z kapitału użyteczności wyasygnowało na roboty regulacyjne na Wiśle rs. 300,000, a obecnie odnośne władze starają się o dodatkowy kredyt rs. 200,000 na cel powyższy.

**Wilno 19. września.** Jeneral-gubernator wileński, p. Kochanow — jak donoszą *Wileńskie Gubernjalne Wiadomości* — wydał następujące rozporządzenie:

„Uznając za potrzebne ze względu na zachowanie porządku i przystojności publicznej podać urządzone przez osoby prywatne, stowarzyszenia i instytucje wszelkiego rodzaju obchody pod kontrolę, widzę konieczność wydania na zasadzie rozkazu cara z dnia 13. lipca 1876 r. następującego postanowienia, obowiązującego wszystkich bez wyjątku mieszkańców gubernji wileńskiej, kowieńskiej i grodzieńskiej. W granicach gubernji wileńskiej, kowieńskiej i grodzieńskiej nikt i w żadnym wypadku nie ma prawa, bez specjalnego na każdy raz pozwolenia zwierzchności policyjnej, urządzić iluminacji, łuków i bram tryumfalnych, wystawiać flag dla ozdoby i w ogólności po za wewnętrzne granicami swego mieszkania urządzać jakichby obchodów i uroczystości. Obok tego w wypadkach, kiedy otrzymanem zostanie pozwolenie zwierzchności policyjnej na wystawienie flag dla ozdoby, flagi powinny być wyłącznie takie, jakie są ustanowione przez carski rozkaz z dnia 28. kwietnia 1883 r. Za niewykonanie niniejszego postanowienia obowiązującego winni pociągani będą do odpowiedzialności prawnej”.

Czytając powyższe rozporządzenie, zdawałoby się mogło, iż na Litwie obchodzono w tym czasie jakie uroczystości narodowe, że podczas nich stawiano bramy tryumfalne, urządzano iluminacje. Ale tam nawet bez powyższego aktu niktby nie śmiał czegoś podobnego zrobić, bo każdy wie, że czekałby go za to Sybir. O cóż więc chodzi w tym ukazie?

Otóż o to, ażeby zabronić katolikom uroczystego przyjmowania biskupów, odbywających wizytacje kościołów w swych diecezjach!

Wizytacji tych nie wolno odbywać bez pozwolenia generała gubernatora. Gdy biskup otrzyma na nie pozwolenie, każdy krok jego śledzi policja. Ale mimo to ludność katolicka, dając folę swym uczuciom religijnym, przyjmowała biskupów bardzo uroczysto: stawiała na jego przyjęcie bramy tryumfalne, stroiła kwiatami domy i urządziła iluminacje.

To nie podobalo się panu generał-gubernatorowi. W kraju — jak oficjalna Rosja twierdzi — „od wieku rosyjskim“, tylko prawosławie może występować na zewnątrz z wielką pompą; katolicyzmowi czynić tego nie wolno — i w tym też celu wydano zakaz.

Charakteryzuje to doskonale stosunki na nieśczęśliwej Litwie.

**Wiedeń 23. września.** Manewra wojskowe, szczególnie forsowne w rb., zakończyły się ćwiczeniami V. i IV. korpusu na Węgrzech, równocześnie z manewrami niemieckimi w Hanowerze. Cesarz niemiecki, który osobiście tam dowodził, powrócił już do Poczdamu i wybiera się w podróż przez Włochy do Grecji. Cesarz austriacki bawi obecnie w Gödöllő na Węgrzech.

Z powodu przeniesienia 10. korpusu armji do Przemyśla utworzono w Przyrowie na Morawie komendę brygady jazdy, złożoną z 12. pułku dragonów i 1. pułku ułanów. Brygada ta została wcielona do korpusu krakowskiego.

**Berlin 23. września.** Bismarck przybędzie tu 25. bm. aby być obecnym podczas pobytu cara w Berlinie, poczem powróci do Friedrichsruhe. Według wiadomości tutaj nadesłanych ma car przybyć 27. bm., o czem jednak milczą zupełnie źródła rosyjskie.

**Cetynja 23. września.** Pogłoski o wstąpieniu ks. Piotra Karageorgiewicza w szeregi armji rosyjskiej, pozbawione są podstawy. Projektowaną podróż do Petersburga odbędzie ks. Piotr wraz z małżonką, córką ks. czarnogórskiego dopiero na wiosnę.

**Dorpat 22. września.** W tych dniach odbył się w tutejszym uniwersytecie wybór nowego rektora. Na godność tę wybrany został profesor fizjologii dr. Schmidt. Urodził się on w nadbałtyckich prowincjach. Uważa się za Niemca i podziela wszystkie przekonania tutejszych Niemców, a naturalnie czuje głęboko krzywdę, jaką rząd rosyjski wyrządza tym prowincjom, znosząc ich przywileje i usuwając systematycznie z urzędów, sądów i szkół język niemiecki, zaprowadzając w jego miejsce język rosyjski. Wybór też ten jest solą w oku dla stronnictwa rosyjskiego, czyli tutejszych działaczy rusyfikacyjnych. Polacy, mimo licznych dowodów wrogiego usposobienia i postępowania, jakie złożyli wobec nas Niemcy nadbałtyccy, którzy do niedawnego czasu rządili Rosją, nie cieszą się wcale z ich prześladowania, ani tępienia ich języka, bo dla nas zawsze będzie wstrętną rzeczą, gdy gdzieś odmawiają jakimś społeczeństwu czy narodowi możliwości kształcenia się w języku ojczystym i stawiają tamy i przeszkody do narodowego rozwoju. Niemcy tutejsi nie rozumieją tego, to też wszystkiemu co się w Poznańskim dzieje, przykładzili gorąco — dziś dopiero smutnie kiwają głowami mówiąc: „To nasi rodacy nauczyli tutejszych działaczy tak zwanej unifikacji państwa“.

**Petersburg 22. września.** *Nowosti* piszą: „Spodziewane nowe nominacje biskupów rk. i metropolitów, pozostają w zależności od układów z kurją rzymską. Ubiegłej wiosny prasa notowała pogłoski, jakoby rzeczony układy bliskie były pożądanego końca; wszakże obecnie, jak nam piszą z Rzymu, zostały wstrzymane z powodu nierozstrzygniętej kwestji zasadniczej względem uregulowania stosunków między episkopatem katolickim w Rosji a Papieżem.“

**Petersburg 23. września.** Dzienniki tutejsze donoszą, że ministerstwo komunikacji opracowało projekt uregulowania koryta Dniepru.

## NADESŁANE.

**Weisse Seidenstoffe von 60 kr. bis fl. 11.45**  
p. Meter — glatt und gemustert (ca. 150 versch. Qual.) — versendet roben- u. stückweise porto u. zollfrei das Fabrik-Depot G. Henneberg (K. und K. Hoflieferant), Zürich. Muster umgehend. Briefe kosten 10 kr. Porto.

Okulista

**Dr. B. GESANG**

b. elew-asystent i operator na klinice okulistycznej prof. Fuchsa w Wiedniu mieszka przy ulicy Trzeciego Maja (Majerowskiej) liczba 7 i ordynuje od 10—13 i od 3—5.

**Powiększenia fotograficzne**

z jakiegokolwiek fotografii do naturalnej wielkości, wykonuje bez zatury podobieństwa

Zakład fotograficzny **J. Hennera** Lwów Akademicka 18

### Podziękowanie.

Stokrotne dzięki składam W. Panu Dr. Barączowi za wyleczenie mego syna z ciężkiej choroby gardła. Kilku znakomitych lekarzy leczyło go, lecz żaden nie pomógł mu, tak że ostatecznie mowę utracił a w szpitalu uznał lekarz chorobę za nieuleczalną. W ciężkiej rozpaczyci udałam się jeszcze do W. Pana Dr. Baracza, który podjął się kuracji i w krótkim czasie przyprowadził mi syna do zdrowia i mowę mu przywrócił. Przyjm przeto wielce szanowny Panie odemnie serdeczne, Bóg zapłać za uratowanie mi syna i aby Wszechmogący dozwolił Ci przez długie lata pracować dla dobra ludzkości.

Lwów dnia 23 września 1889.

Amalia Stacherska.

**Ksawery Budkowski**

powróci do Lwowa pierwszego października i rozpocznie lekcje tańców Rynek I. 12.

**Dr. J. Wiczowski**

powrócił i ordynuje w chorobach wewnętrznych od 3-ej do 5-ej po południu.  
ulica Skarbowska liczba 4.

Wszech nauk lekarskich

**Dr. EMIL WECHSLER**

lekarz chorób wewnętrznych  
ordynuje od 3—5, Plac Bernardyński I. 15.

**Wynagrodzenie za wykupno  
prawa propinacji**

eskontują

pod najkorzystniejszymi warunkami

**SOKAL i LILIEN**

Dom bankowy i Kantor wymiany.

Lwów, z Izby handlowej

23. września 1889.

| Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego.                 | placę   | ładają  |
|-------------------------------------------------------|---------|---------|
| Kolej galicyjska Karola Ludwika po 200 złr. m. k.     | 194 50  | 197 50  |
| Kolej lwowsko-czerniowiecko-jaska po 200 zł. wa.      | 256 —   | 253 —   |
| Banku h. potoczego galicyjskiego po 200 zł. wa.       | 277 —   | 281 —   |
| Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. wa.        | —       | 216 —   |
| <b>Listy zastawne za 100 zł.</b>                      |         |         |
| Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.                         | 103 —   | 101 —   |
| Banku hyp. gal. 5 proc. w. a. wylosow. z 10 pr. prem. | 103 25  | 104 25  |
| Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.        | 97 50   | 98 50   |
| Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.                | 100 70  | 101 70  |
| Tow. kred. gal. 5 proc. w. a.                         | 96 —    | 97 —    |
| Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 371.           | 100 70  | 101 70  |
| Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół.          | 93 80   | 94 80   |
| Tow. kred. gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.          | 98 40   | 99 40   |
| Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.               | 92 80   | 93 80   |
| <b>Listy dłużne za 100 zł.</b>                        |         |         |
| Gal. Zakł. kr. włośc. 3 proc. w. a. w likwid.         | 74 —    | 57 —    |
| Gal. „ „ 2 i pół proc. „ „                            | 56 —    | 49 —    |
| <b>Oblig. za 100 zł.</b>                              |         |         |
| Indemnicacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.              | 104 35  | 105 25  |
| Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em.        | 100 50  | 101 50  |
| Peżyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a.              | 104 —   | 106 —   |
| „ „ 1883 4 i pół proc. w. a.                          | 96 50   | 97 50   |
| <b>Losy.</b>                                          |         |         |
| Miasta Krakowa                                        | 24 —    | 26 —    |
| „ Stanisławowa                                        | —       | 58 —    |
| <b>Monety.</b>                                        |         |         |
| Dukat holenderski                                     | 5 64    | 5 74    |
| Dukat cesarski                                        | 5 67    | 5 77    |
| Napoleon                                              | 9 48    | 9 58    |
| Półimperiał                                           | 9 69    | 9 79    |
| Rubel rosyjski srebrny                                | 1 26    | 1 36    |
| Rubel rosyjski papierowy                              | 1 23 25 | 1 25 25 |
| 100 marek niemieckich                                 | 59 25   | 59 25   |

## Pociągi kolejowe.

(według zegaru lwowskiego)  
od 11. września 1889.

**Przychodzą do Lwowa.**

Z Krakowa: o godz. 4:03 popoł. kurierski; 9:28 wieczór osobowy; 8:50 rano osobowy; 7:15 wieczór mieszany.  
Z Podwołoczysk i Brodów: (na dworzec główny) 2:20 popoł. kurier; 3:15 rano i 7:00 wieczór mieszany. (Na Podzameczu) 2:03 pop. kurier; 2:38 rano i 6:22 wiecz. mieszany.  
Z Tarnopola i Brodów na Podzameczu o godzinie 11. wieczór (Pociąg ten kursuje tylko od 13. maja do 13. listopada).

W kierunku ze Stryja: 8:26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkaesa, Suchy, Chyrowa i Stryja. 3:36 popoł. pociąg osobowy z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. 12:08 w nocy pociąg osobowy z Budapesztu, Munkaesa, Zawocznego, Stróże, Chyrowa, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku ze Stanisławowa: 6:40 z rana pociąg mieszany z Czerniowiec i Stanisławowa. O godz. 8. wieczór pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa. 11:06 w nocy, pociąg mieszany z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku z Bełżca: 10:10 z rana, tylko we wtorek i piątek, pociąg mieszany z Rawy rusk. 5:53 popoł. pociąg mieszany z Bełżca i Sokala.

Pojedynczy rozkład jazdy na szlakach c. k. kolei państwowych nabyć można w każdej stacji za opłatą 6 centów.

**Odechodzą ze Lwowa.**

Do Krakowa 2:28 popoł. kurierski; o godz. 4:20 rano i 8:30 wieczór osobowy; o 7:20 rano osobowy.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4:11 popołudniu kurierski; 10:35 wieczór i 9:52 rano mieszany. (Z Podzameczu) 4:23 popołudniu kurier; 11:5 wieczór i 10:23 rano mieszany.

Do Tarnopola i Brodów z Podzameczu o godz. 7. rano mieszany. (Pociąg ten kursuje tylko od 13. maja do 13. listopada).

Ku Stryjowi: 5:50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróże, Zawocznego, Munkaesa, Budapesztu i Stanisławowa i Husiatyna. 10:20 przed poł., pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna. 8:54 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy, Zawocznego, Munkaesa, Budapesztu.

Ku Stanisławowi: 9:20 z rana, pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna. 9:50 z rana, pociąg mieszany do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, Jass, Bukaresztu i Husiatyna. 10:08 wieczór, pociąg do Stanisławowa, Czerniowiec, i Czortkowa.

Ku Bełżcu: 7:49 z rana, pociąg mieszany do Bełżca i Sokala. 2:44 popoł. tylko co piątek pociąg mieszany do Rawy rusk. 5:01 popoł. tylko we wtorek, pociąg mieszany do Rawy rusk.

### WYSTAWY i MUZEA.

**MUZEU PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie**  
od godziny 9—1 i od 3—6tej; wstęp w poniedziałek 50 cent. w inne dni 20 cent., w niedzielę otwarte od 10—1 wstęp wolny

**NIESTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, ulica Trzeciego Maja I. 13.** w dnie powszednie 30 cent. w niedzielę i święta 15 cent.

**MUZEU IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, I. 18.** otwarte we środy i soboty od 11 do 3, we święta i niedzielę od 10 do 1.

**MUZEU ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH**  
od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

| Wiedeń, 23. września 1889.                   | dzisiejsze | z dnia poprzedz. |
|----------------------------------------------|------------|------------------|
| Akcje węgierskie banku kredytowego           | 317 50     | 316 50           |
| „ Banku anglo-austriackiego                  | 37 —       | 37 40            |
| „ Unionbanku                                 | 334 60     | 334 90           |
| „ Kolei Karola Ludwika                       | 195 —      | 195 75           |
| „ Kolei północnej                            | 259 75     | 260 —            |
| „ Kolei południowej (Lombardy)               | 117 15     | 117 50           |
| „ Kolei państwowej                           | 332 65     | 333 50           |
| „ Kolei lwowsko-czerniowieckiej              | 237 —      | 237 50           |
| „ Kolei węgiersko-północno-wschodniej        | 186 50     | 186 50           |
| Losy komunalne wiedeńskie                    | 145 75     | 145 50           |
| Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu | 116 75     | 116 —            |
| Galicyjskie obligacje indemnicacyjne         | 104 75     | 104 75           |
| Losy regulacji Cisy                          | —          | —                |
| Akcje Banku dla krajów koronnych             | 245 30     | 244 30           |
| Renta węgierska złota 4 proc.                | 99 70      | 99 70            |
| Akcje Bankvereinu                            | 1 2 75     | 1 2 80           |
| Rosyjski rubel papierowy                     | 124 25     | 124 25           |
| Losy premjowane węgierskie                   | —          | —                |
| Akcje kredytowe                              | 307 —      | 306 50           |
| Akcje kolei Karola Ludwika                   | —          | —                |
| Akcje kolei południowej (Lombardy)           | —          | —                |
| Akcje kolei państwowej                       | —          | —                |
| Napoleon                                     | —          | —                |
| <b>Berlin, dnia — 1889.</b>                  |            |                  |
| (godz. 5. min. 35 pop.)                      |            |                  |
| Rosyjski rubel papierowy                     | —          | —                |
| Akcje austriackie kredytowe                  | —          | —                |
| Akcje kolei Karola Ludwika                   | —          | —                |
| Austriackie banknoty                         | —          | —                |
| Akcje kolei południowej (Lombardy)           | —          | —                |
| Rosyjska pożyczka wschodnia                  | —          | —                |

**Zmiana lokalu.**

Znany zaszczytnie od lat trzydziestu magazyn i pracownia wyrobów jubilerskich złotych i srebrnych, oraz skład srebra chińskiego pod firmą

**Karol Völker i Syn**

został przeniesiony z Rynku na plac Marjański do hotelu Francuskiego.

Na sezon budowlany poleca

**J. MEHRER we Lwowie**

ulica Karola Ludwika 1. 25.

swój skład szyb belgijskich, czeskich, tudzież krajowych i wykonuje oszklenia we Lwowie i na prowincji po cenach umiarkowanych w najkrótszym czasie.

Fundacja St. hr. Skarbka otworzyła we Lwowie

(róg ulicy Polnej i Leona Sapiehy)

**Skład drzewa opałowego twardego**

z własnych lasów

i sprzedaje takowe na sążniu z dostawą za kwitami nabytymi w biurze Administracji Centralnej (gmach teatralny I. p. L. drzwi 14.) lub na składzie.

Drzewo rąbane od pół sążnia sprzedaje się z dostawą w zamkniętej skrzyni.

Zamawiać można telefonicznie tak w Administracji Central. fund. jakoteż i na składzie.

**Preparaty regeneracyjne**

starszego lekarza sztabowego dra Müllera od wielu lat ze znakomitym skutkiem używane na wszelkie choroby nerwowe, powstałe z rozstroju nerwów (grzechów młodości) etc. osłabienia vitalnej siły żywotnej i innych stanów osłabienia. Seze gólnie jako środek wzmacniający na osłabienie męskie wypróbowany.

Cena 3 złr. 10 centów pocztą 25 cent. więcej za opakowanie.

Jedynie prawdziwe w głównym składzie St. Georgs Ap. w Wiedniu V. Wimmergasse 33.

Skład we Lwowie: u aptek. Mikolascha.

Białość, świeżość i delikatność twarzy otrzymuje się po kilkakrotnym użyciu

**HELIANTYN**

Cudowny ten środek jest specjalnym wynalazkiem

**Jana Ihnatowicza**

magistra farmacji i chemika sądowego, właściciela fabryki perfum i mydeł toaletowych 1604a we Lwowie ulica Kopernika liczbą 3., w Krakowie, Sukiennice 1. 20., w Czerniowcach, Rynek 1. 2.

**Spiewnik Polski**

w ozdoby, czerwonej płóciennej oprawie ze złotym napisem i srebrnym orłem polskim na okładce. Zawiera 340 najbardziej znanych pieśni patriotycznych. Cena w oprawie 1 zł. 20, z przesyłką 1 zł. 45 ct.

Nakład Księgarni Polskiej we Lwowie, plac Halicki 1. 14.

**ELIAS NEUWELT**

we Lwowie, ulica Korniańców 1. 1.

(poboczna ulica Krakowskiej)

poleca swój

największy skład urządzeń salonów, sypialni, jadalni itp.

jak również

MEBLI ŻELAZNYCH i TAPICEROWANYCH.

Sprzedaje także na raty.

We Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKOLASCHA, i u wszystkich aptekarzy, fryzjerów i magazynach perfum.

**VELOUTINE**

Puder

ryżowy specjalnie

PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM

Przez Chł. FAY, Fabrykanta Perfum

PARYŻ, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

**BIURO DZIENNIKÓW**

Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 9. przyjmuje prenumeraty i ogłoszenia dla wszystkich gazet całego świata po oryginalnych cenach redakcyjnych

Najprzedniejsze kuracyjne

**WINOGRONA fesslawskie**

w koszyczkach 5cio-kilowych najstaranniej opakowane codziennie świeże, rozsyła najtaniej handel

**St. Markiewicza**

we Lwowie, w Rynku 42.

Od 25 istniejący, renomowany

**BANK**

poszukuje zastępców do sprzedaży losów na raty.

Wysoka prowizja poręczona

Oferty nadsłać do Haasenstein i Voglera Wiedeń pod: „Offerte sub. B. F. 3947“. Uprasza się pisać po niemiecku.

Za pośrednictwem administracji „Kurjera Lwowskiego“ można nabyć: Wspomnienia więźnia (1876 — 1885) napisane przez Florjana Bohdanowicza (Lwów, 1888, str. 461) za złr. 1.30, z przesyłką 1.40. 2087

**Mączka kościana**

parzona, fermentowana jakoteż preparowana kwasem siarkowym; najskuteczniejszy nawóz pod wszelkie zasiewy i

**Proszek do karmy**

(Fosforan wapniowy)

bardzo skuteczny dodatek do karmy dla zwierząt domowych i drobiu wszelkiego rodzaju; wpływa na silny rozwój kości przyszłego bydła pociągowego, przyspiesza otępienie, powiększa znacznie wydajność mleka u krów i produkcji jaj u drobiu.

Pakiet na próbę ważący 5 kilo wysyła odwrotną pocztą za nadesłaniem przekazem 1 złr. 60 ct. z opakowaniem i opłaceniem portu do każdej pocztą w Austrii i Niemczech. Opis i sposób użycia tak Mączki kościanej, jakoteż i Proszku do karmy, na żądanie bezpłatnie i franco.

Fabryka wytworów chemicznych i nawozowych Spółki komandytowej

**Juljana Wanga**

we Lwowie, ulica Jagiellońska Nr. 12.



Nowo urządzony handel

**HERBATY**

chińsko-rosyjskiej

**EDMUNDA RIEDLA**

we Lwowie pl. Marjański 10

poleca zbiór majowego:

1/2 kilo Congo — złr. 1.60  
" " Souchong czarna " 2.—  
" " zbiór majowy 3.—  
" " Kaysow czarna " 4.—  
" " Melange de Londres 4.—  
" " Pecco — 3.—  
" " karawanowa 4.—  
" " najprzedniejsza 6.—  
" " Wysiewki herbaciane 1.30  
" " najlepší herbat 1.60  
Zamówienia z prowincji wysłać się odwrotną pocztą. (1004)  
Opakowania się nie liczy.

**Drobne ogłoszenia.**

Doniesienia rozmaite po 1 1/2 centa od wyrazu.

200.000 w.

do wygrania

już dnia 1. Października b. r.

Promesa na Los miasta Wiednia tylko za 3 złr. 50 ct.

W KANTORZE WYMIANY

KITZ i STOFF

Lwów, plac Halicki 1. 1.

Zlecenia z prowincji skuteczniamy natychmiast, a na żądanie za zaliczką pocztową.

Elegancki jednokonnny ekwipaż do

sprzedania. Bliższa informacja u

odźwiernego Brajerowska 10. 1134

Byrdz węgierska, jesienna, bar-

dzo delikatna w smaku; Sery:

Ementalski, Groyer, Roquefort, Lim-

burgski, Eidamer, Romadour, Impe-

rial, Ziółowy poleca Albert Szkowron

Lwów, plac Marjański 1. 7. 1206

„Hotel Garnie“ pod „TRZEMA

KORONAMI“

1. 10. ulica Trybunalska we Lwowie,

poleca widne, elegancko urządzone

pokoje gościnne od 60 centów i

wyżej za dobę wraz z pościelą. Wła-

sna restauracja w miejscu. Usługa jak

najstaranniejsza.

Z głębokim szacunkiem

Wilhelm Breitmeier.

Słonina i smalec 1/2 kilo 36 ct. ma-

sło świeże niesolone 52 ct., wy-

borna byrdza węgierska 32 ct.,

chleb żytni wiejski bochenek 16,

18 ct. poleca handel Henryka Maye-

ra Lwów róg ulicy Kyzakowskiej.

1157

Handel produktów wiejskich Sta-

nislawy Pesel Halicka 15. po-

leca masło kuchenne i deserowe co-

dzienne świeży czysty żytni chleb

wiejski, ceny najniższe. 1078

Kasy ogniotrwałe!

Simon Degen 17. Jagiellońska.

Wikt domowy poleca mleczar-

nia przy ulicy Akademickiej 25.

1226

Futra, oberroki, bundy, meble, strzel-

by i wszelką odzież zakupuje za-

kład Jaszczyzna Teatr. 1241

Kasyno cywilne w Łancucie, w któ-

rem kilkanaście osób się stołuje,

poszukuje traktjownika, któryby re-

staurację prowadził na własny ra-

chunek. Pierwszeństwo ma kucharz.

Zgłoszenia nadsyłać pod adresem W.

K. Dworski Łancut. 1239

Lekcji niemieckiej konwersacji udzie-

lanych przez paniąkę poszukuje

się w domu i po za domem w cenie

bardzo umiarkowanej Adres w adm.

Kurjera pod lit. M. N. 1245

Kto chce mieć obuwie dla dam, mę-

czyzn i dzieci, eleganckie, trwałe i

ceny nader przystępne, proszę po-

fatygować się do mego magazynu pod

firma „Jan Arbaszewski“, który prze-

niosłem z Rynku 1. 16., na plac Ber-

nardyński 1. 10. naprzeciw hotelu

Krakowskiego i ulicy Piekarskiej.

Z szacunkiem Jan Arbaszewski.

1242

E. Brulard z Paryża nauczyciel

języka francuskiego Akademii

ulica 24. 1247

Osoba uzdolniona w szyciu białej

bielizny i w innych robotach ko-

biecych poszukuje zajęcia w domach

prywatnych. Bliższa wiadomość, plac

Smolki 1. 3. drzwi nr. 6. na dole. 1244

Na wyprawę prześliczne lniane we-

by krajowe własnego wyrobu po-

leca Towarzystwo krajowe dla wyro-

bów tkackich ulica Akademicka 1. 2. 1248

W. Pani Rogowska vel Rogawska

nie cierpiącym zwłoki zechce się zgło-

sić do administracji Kurjera. 1246

Nauczycielka (uczennica Mikulego),

udzielająca prócz muzyki, języka

francuskiego i szkolnyh przedmiotów

poszukuje umieszczenia na wsi lub

w mieście prowincjonalnem. Adres:

L. M. Rynek 1. 3. trzecie piętro w

oficynie. 1252

Kto zna Przybylskiego, ten z pewnością przyjdzie po wędlinę do niego. Smacznie i zdrowe wyroby, najtaniej w składzie wędlin Przybylskiego, ulica Krakowska 3. obok handlu Wgo Justjana. Na prowincję wysyłam odwrotną pocztą. Funt szynki tylko 80 ct. 1256

BARDZO WAŻNE! Pierwszy specjalny Zakład odnawiania, czyszczenia, prania i przerabiania ubiorów męskich, przyjmuje zamówienia na suknie nowe ZYGMUNT STRUSZKIEWICZ plac Bernardyński 1. 10. naprzeciw hotelu Krakowskiego. 1213

Fortepian o 6 1/2 oktawach, orzechowy, długi, za cenę 70 złr. jest do sprzedania pod 1. 3. ulica Ormiańska 1. 3. II. piętro Nr. drzwi 18. w godzinach od 2ej do 3ej po południu. 1225

Student poszukuje blisko ulicy Zielonej lub Pańskiej pokoju umebrowanego z całym utrzymaniem lub bez. adres admin. N. 1255

Dostarcza nauczycieli, nauczycielek, rządów, ekonomów, służbę leśną i ogrodową, pokojową, stajenną, załatwia kupno i sprzedaż majątków i kamienie, wydzierżawienie folwarków, wizy paszportów, koncesjonowane biuro wywiadowcze od r. 1870, Józefa Birklego, Lwów, Rynek 25 na dole. Otwarte od 8. rano do 8. wieczór. Zamówienia na prowincji skuteczniamy natychmiast. Odpowiedź franko. 1125

Handel W. Kozłowski, ulica Grodecka 1. 79/e, poleca swój pokój do śniadań zaopatrzony w smaczne gorące i zimne przekąski. Piwo na szklanki, oraz wina z królewsko-węgierskiej wzorowej centralnej piwnicy. 1250

Praktykant z ukończoną 2-gą lub 3-cią gimnazjalną lub realną znajdzie umieszczenie w handlu korzeninym St. Jaskiewicz w Rzeszowie. 1251

Fortepian Fritza w zupełnie dobrym stanie jest do sprzedania pod 1. 25. ul. Leona Sapiehy drzwi nr. 1. 1253

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

6, 4, pokoje z przynależnościami. Pomieszkani kawalerskie. Pokój i kuchnię, stajnię, wozownie wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera, Brajerowska 10. w godzinach 9—1 i 3—6. 978

Chorażczyzna 14. cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, 2. piętro od 1. października do wynajęcia. 1240

Plac Bernardyński nr. 10. jest sklep z pokojem i kuchnią zaraz do wynajęcia. Wiadomość u dozorcę. 1223

Ulica Pańska 11. cztery pokoje, balkon, I. piętro n. y. z. garderoba, kuchnia od 1. października do najęcia. 1202

3 pokoje, salon i kuchnia, II. piętro ulica Długosza 1. 5. 1202

Bardzo elegenckie pomieszkani do wynajęcia po 4 pokoje, kuchnia i spiżarnia na I-szem i II-giem piętrze przy ulicy bocznej Zimorowicza 1. 9. 1254

**Korespondencje prywatne.**

Ja nie szukam żadnej żony, kocham tylko Haniśkę, której serce obrażone, nie chce do mnie przyznać się! Chociaż załt mam nie wiele, jednak mogę być, daj przebaczyć się aniele, ciężko mi bez Ciebie żyć! Obraz Twój miły, uroczy, mieszka w sercu, w duszy mej, czemuż, kędy wrócić oczy, już nie widzę ptaszki swej! Choć dziś z dala już odemnie, pomnij przeszłe szczęścia dnie, i z otchłani tej bezdennej, wyzwól duszę, serce me! Z tej piosenki nocy ciemnej, światło znów wyłoni się, i nastaną dnie promienne, tylko słońce pokaż się! W raju ziemskim z bóstem moim, pragnę marzyć, kochać, śnić, serce Twoje z sercem moim, niech połączy złota nić!

H. S. Zy... Dlaczego dotychczas nie ma listu? H. S.

# PASY do MASZYN OLIWA do MASZYN

NAJWIĘKSZY SKŁAD DLA HURTOWNEJ I DROBNEJ SPRZEDAŻY  
**u Alojzego Hübnera**  
we Lwowie, ulica Karola Ludwika 1. 13.

**Siny kamień**  
do bajcowania pszenicy  
najtaniej u  
**Józefa Hankego**  
we Lwowie  
Rynek liczba 38.

**Handel**  
**Karola Bałabana**  
we Lwowie  
poleca  
wszelkie gatunki

**Kawy**

w smaku czystym,  
aromatycznym. zł. et.

|                           |       |
|---------------------------|-------|
| Moka arabska.             | 10'80 |
| Jawa złota.               | 10'80 |
| Ceylon grubo ziarnista.   | 10'80 |
| Ceylon średnia.           | 10'40 |
| Kuba wysmienita.          | 10'—  |
| Laguaira grubo-ziarnista. | 9'60  |
| Guatemala.                | 9'20  |
| Jamaika.                  | 8'80  |
| Rio lavé.                 | 8'40  |
| Santos.                   | 8'—   |

Franco na każdą stację  
pocztową.

**Nieprzemakalne**  
**krajowe smarowidło**  
na buty

w pudełeczkach drewnianych po  
3 i 5 centów w pudełkach blaszanych po 8, 12, 20, 40 i 75 ct.

**Smarowidło**  
**podeszwochronne**

w flaszках po 60 ct.

poleca

**Józef Hanke**

we Lwowie, Rynek 1. 38.

Nauczycielka, posiadająca gruntownie  
język niemiecki i konwersację, o-  
raz początki języka francuskiego, u-  
dziela obu tych języków i przedmio-  
tów szkolnych po umiarkowanej cenie.  
Bliższa wiadomość w administracji  
Kurjera. 1221



Oryginal. prof. dra  
Jaegera wyroby po  
cenach fabrycznych  
z najsłabszej wełny,  
zalecane dla osób wrażliwego  
zdrowia łatwo się przezie-  
biających.

Koszule  
Kaftaniki  
Kglesonzi i majtki  
Skarpety i pończochy  
Ogrzewacze na żołądek  
Kamasze  
Staniki włóczękowe do no-  
szenia po sukni z rękawa-  
mi i bez — poleca

handel płócien i bielizny  
**Jana Riedla**  
we Lwowie.

**Główne rocznice dziejowe**  
**Polaków, Rusinów i Litwinów:**

Zwycięstwo nad Niemcami pod Grund-  
waldem (za króla Władysł. Jagiełły)  
22. Lipca 1410.

Unia Litwy z Polską (za króla Zyg.  
Augusta) r. 1569.

Pokój z Rosją w Kuwrowej Horce (za  
króla Batorego) r. 1582.

Zwycięstwo nad Szwedami pod Kirch-  
holmem (za króla Zygmunta III) 1604.

Zwycięstwo nad Rosjanami pod Klu-  
szynem (za króla Zygmunta III) 10go  
lipca 1610.

Zwycięstwo nad Kozakami i Tatarami  
pod Beresteczkiem (za króla Jana  
Kazimierza) 28. czerwca 1651 r.

Zwycięstwo nad Turkami pod Choci-  
mem (za króla Michała) 11go listo-  
pada 1673 r.

Odsiecz Wiedniowi (król Sobieski) 12go  
września 1683.

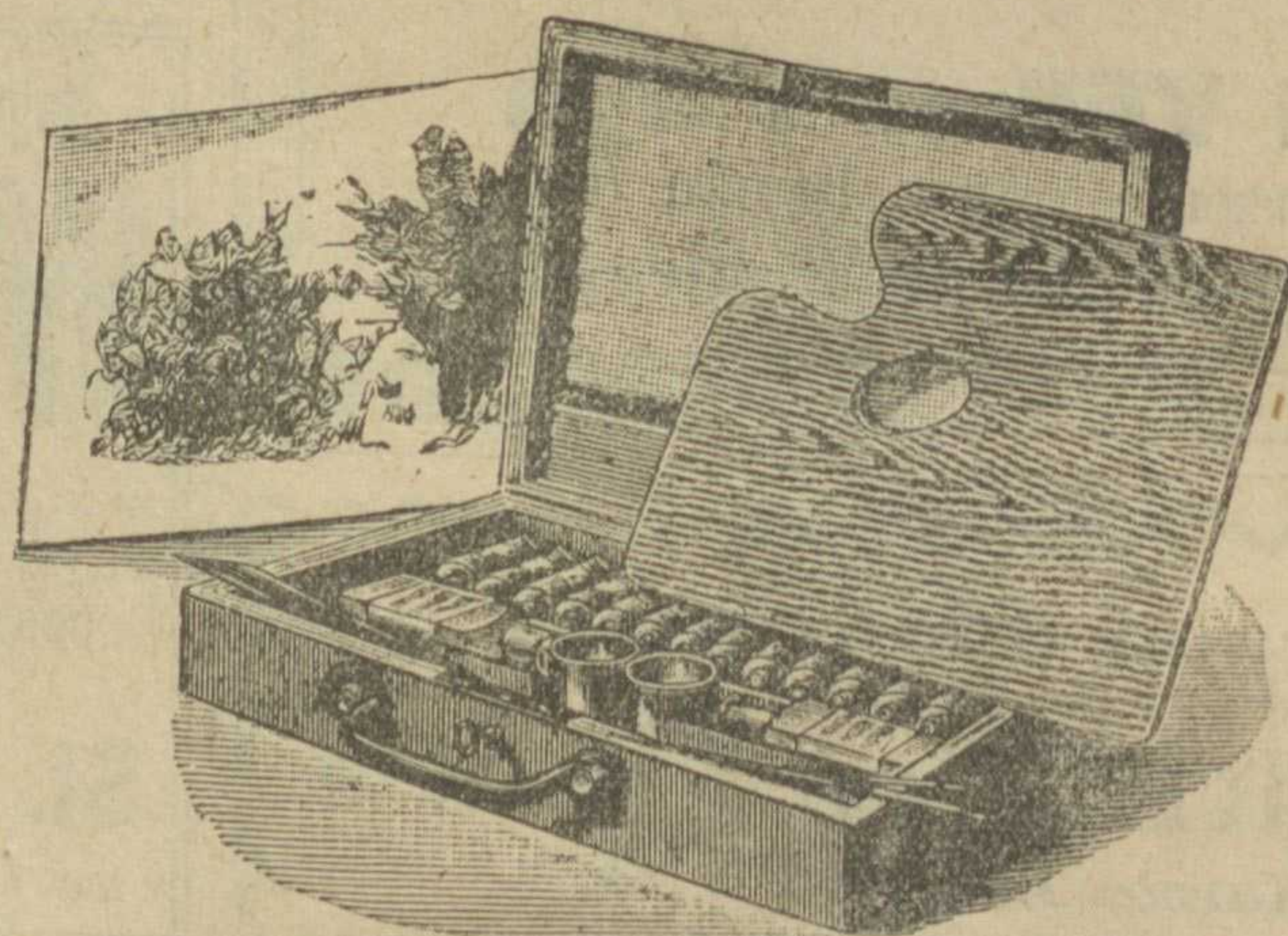
Konstytucja 3. Maja 1791 r.  
Rzeź Pragi wykonana przez Rosjanów  
3. listopada 1794.

Bitwa z Rosjanami pod Ostrołęką  
26. Maja 1831 r.

Powstanie r. 1863 dnia 24. Stycznia.  
Udaje się z uniżoną prośbą do prze-  
wielebnego Duchowieństwa obywateli  
obrzędów, aby raczyło pamiętać o  
powyższych rocznicach.

22 września 1889. sługa najniższy  
**A. Sozański.**

Farby i przyrządy do  
malowań artystycznych



Farby i przyrządy do  
malowań artystycznych

jako to:

Farby akwarelowe w guzikach,  
" " w laseczkach,  
" " w tabliczkach,  
" " wilgotne w tubkach,  
" " w muszlach,  
" " w płynie architekto-  
niczne,

Tusz czarny chiński w laseczkach,  
" " w płynie,  
Farby akwarelowe w eleganc. kasetkach,  
Pędzle, palety porcelanowe,  
Płyty szklane szlufowane i mleczne,  
Muszelki porcelanowe,  
Płótno i papier (kalka) do kopiowania,  
Wzorki do malowań,

Farby olejne w tubkach,  
" " w komplet. kasetkach,  
Pędzle i palety drewniane,  
Stalugi, kije malarskie,  
Szpachtle, koneweczki, płótna malarskie,  
Papier, kartony i deszczulki do malowań  
olejnych,  
Werniksy, olejki i różne środki do ma-  
lowań olejnych,

Farby suche do robót artystycznych  
w najlepszych gatunkach.

Rozcieracze do farb,

Farby do malowania na porcelanie w li-  
ścikach i rozpuszczane w tubkach,  
Przyrządy do tego malowania,

Farby metaliczne do malowania na aksa-  
micie i jedwabiu, w proszku, w liści-  
kach, słoikach i tabliczkach,

Farby do chromofotografji,  
Szkła do  
Środki do tego malowania,  
Pędzle i palety,

Farby do tak zwanych „Spritzmalerei”.  
Kasetki kompletne do t. z.

Farby pastelowe,  
Kreda i węgiel do rysowania,  
Palety skórzane do pastel,  
Wisery papierowe i skórzane — poleca

**JÓZEF**  
we Lwowie



**HANKE**  
Rynek 1. 38.

## UBRANIA

dla dzieci (dziewcząt i chłop-  
ców) w najgustowniejszym wy-  
borze są zawsze na składzie

## Toalety damskie

podług miary, eleganckie i we-  
dług najnowszej mody, wyko-  
nuje się szybko i punktualnie u

**Maryi Ries**

we Lwowie, ulica Halicka 1. 9.

**Winogrona Vöslawskie kuracyjne**  
najtaniej poleca

**Karol Bayer**

we Lwowie, przy ulicy Krakowskiej liczb. 11.

**KANTOR WYMIANY**  
c. k. uprz. galic. akcyjnego  
**BANKU HIPOTECZNEGO**  
kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszymi

549 **5% Listy hipoteczne**  
jako też

**5% Premiowane Listy hipoteczne**  
które według prawa z d. 1. lipca 1868 (Dz. p. P. XXXVIII.  
Nr. 93) i najwyższego post. z d. 17. grudnia 1871 r. mogą  
być użyte do lokowania kapitałów funduszy, pupilar-  
nych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucje i wadja  
są w tymże kantorze do nabycia.

Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie po  
kursie dziennym, bez doliczenia prowizji.

Ważne dla pp. Restauratorów i właścicieli hoteli  
c. k. uprzywilejowana fabryka  
**Płócien i stołowej bielizny**  
**Ed. Oberleithnera Synów**

Główny skład we Lwowie, plac Marjański liczb. 8.  
poleca w największym wyborze

|                                         |                           |
|-----------------------------------------|---------------------------|
| Obrusy na 6 osób czysto-liniane od złr. | 1'70 — 1'85, 2'20 centów. |
| Obrusy na 12 osób                       | " " 3'55 — 3'85, 4'50 "   |
| Obrusy na 18 osób                       | " " 5'30 — 5'75, 6'70 "   |
| Obrusy na 24 osób                       | " " 7'05 — 7'70, 9'05 "   |
| Serwety 12 sztuk                        | " " 3'80 — 4'15, 4'25 "   |

Ścierki, Ręczniki, Prześcieradła etc. **Ceny fabryczne.**

Genniki i próbki na prowincję na żądanie gratis i franco.